Nr. 88. SOBOTA 18. KWIETNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

Wysokie Ministerstwo handlu jak również i król. węgierskie ministerstwo dla rolnictwa przemysłu i handlu, udzieliły Robertowi Gülcherowi, fabrykantowi maszyn w Białej, wyłączny przywilej na wynalazek poprawnego ruchu mechanicznego przy maszynie Cromptona na przeciąg 5 lat.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, zostaje w przechowaniu w c. k. archiwum przywilejów w Wiedniu. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 4. kwietnia 1874.

C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował kancelistami przy sądzie obwodowym w Tarnowie Stanisława Jaklińskiego, dotychczasowego kancelistę sądu powiatowego w Dąbrowie i Karola Engelmana, c. k woźnego przy sądzie obwodowym w Tarnowie.

Na przedstawienie gminy Gorlickiej, nadała Rada szkolna kraj. posadę kierującego nauczyciela przy tamtejszej szkole czteroklasowej, z płacą roczną 480 zł. Józefowi Krzanowskiemu, dotychczasowemu nauczycielowi.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 8. kwietnia 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 18. kwietnia.

Wbrew przyzwyczajeniu, dzienniki wiedeńskie pominęły sposobność do napisania hałaśliwych artykułów na temat stosunków kościelno-politycznych. Taką sposobnością była uchwała Izby deputowanych nad wnioskiem dr. Fuxa o wypędzeniu Jezuitów. Nawet gorliwa orędowniczka tego wniosku *N. f. Presse* nie cieszy się tak bardzo, że wniosek odesłano do komisyi. Właśnie ta okoliczność, woła wspomniony dziennik, że za odesłaniem głosował cały obóz platonicznych pogromców Jezuitów, stanowi dowód, że powziętą uchwałą tylko pogrzebano z parlamentarnemi honorami wniosek ważny a dla Austryi daleko potrzebniejszy niż dla Prus. Ale choć wniosek dr. Fuxa nie obudza w *N. f. Presse* nadziei praktycznych rezultatów, uchwała Izby ma dla niej znaczenie wcale wybitne, bo stanowi wrzekomo protest przeciw głosowaniu w znanej sprawie wydziału teologicznego w Insbrucku! Ale w obec takiego twierdzenia trzebaby przypuścić, że wielu deputowanych protestowało przeciw własnemu postępowaniu. Głosowali oni bowiem za usunięciem Jezuitów i za wnioskiem dr. Fuxa. Głosowanie było imienne, więc można łatwo sprawdzić tę okoliczność a tem samem przekonać się, że uchwale Izby podsunięto zamiar, którego pewnie nie miała.

Wiedeń nie ma szczęścia w wyborze swoich reprezentantów. Do Rady państwa przedmieścia wybrały kandydatów, którym pierwszorzędne dzienniki odmówiły warunków do reprezentowania stolicy monarchii, a rada miejska pełną jest żywiołów niebardzo pożytecznych dla dobra miasta. Obecnie rozpoczyna się agitacya przedwyborcza, bo wkrótce odbędzie się wybór nowej rady miejskiej. Jeżeli poważni obywatele nie rozwiną rozległej i energicznej agitacyi, to wynik wyborów może łatwo wypaść niepomyślnie, bo już dzisiaj krzykliwe żywioły agitują skwapliwie i jak na początek wcale zręcznie.

Pruski rząd musi teraz prędko przedłożyć projekt ustawy o zarządzie opróżnionych stolic biskupich. Stronnictwo liberalne od dawna oczekuje tego przedłożenia, ale dopiero teraz pewnem być może rychłego dopięcia celu, bo po strąceniu hr. Ledóchowskiego ze stolicy arcybiskupiej, rząd w żaden sposób długo zwlekać nie może. Nadzieją, że obsadzenie arcybiskupa dokonane zostanie bez sporu w porozumieniu z kapitułą, nie łudzą się nawet optymiści.

Dnia 5. maja stronnictwo cesarskie we Francyi urządzi zapewne nową demonstracyę. W dniu tym bowiem przypada rocznica śmierci Napoleona I. i urodzin cesarzowej Eugenii. Z Francyi, zwłaszcza od dam, otrzyma cesarzowa Eugenia niezawodnie bardzo liczne i bardzo serdeczne objawy sympatyi. Od dawna bowiem w opinii publicznej Paryża i całej Francyi nastąpił zwrot bardzo pomyślny dla cesarzowej. Groza nieszczęść, które cesarzowa znosiła i znosi z podziwienia godnem męztwem, zagłuszyła dawniej tak często na nią rzucane obelgi, a gdy nadto w procesie marszałka Bazaina wyszły na jaw dowody jej pięknego poświęcenia się dla dobra Francyi w czasie wojny, sympatya ozwała się nawet w kołach potępiających nieustannie drugie cesarstwo.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 16. kwietnia.

Z Izba niższa jeszcze jutro odbędzie posiedzenie, poczem odroczy się do d. 23 b. m., z powodu otwarcia delegacyi w Peszcie. Od 23 b. m. do 12 maja — podług zgodnych doniesień dziennikarskich — trwać mają obrady obu Izb Rady państwa, poczem nastąpi odroczenie do połowy października. Rozpoczęcie dalszej kampanii parlamentarnej w Wiedniu w jesieni poprzedzi sessya sejmów krajowych w wrześniu. D. 23. b. m. Izba wyższa rozpocznie obrady budżetowe. Delegacye potrwać mają do końca maja. Przed odroczeniem Rada państwa ma załatwić tylko najważniejsze sprawy. Reforma podatkowa, tudzież ustawa o spółkach akcyjnych dopiero w jesieni ma być przedmiotem dyskusyi. Takim ma być plan rozkładu parlamentarnego. Plan ten przyjmą deputowani z pewnem zachwyceniem, albowiem już przez 6 miesięcy — wliczywszy sessyę sejmów — znajdują się w ciągłej służbie konstytucyjnej.

Volksfreund przed kilkoma dniami zamieścił artykuł wstępny pod napisem: „Przed sankcyą,“ który to artykuł był pod wielu względami ciekawym, lubo mało zwrócił uwagi na siebie. *Volksfreund*, organ kardynała Rauschera, jako criterium każdej ustawy uważa jej“ sprawiedliwość i konieczność.“ Ustawa sprawiedliwa i konieczna przetrwa każdą burzę, w przeciwnym razie utrzymać się nie zdoła. Obecnych przedłożeń wyznaniowych Episkopat austryacki nie uważa za „konieczne i sprawiedliwe,“ dlatego opiera się takowym. Przeciw ustawie będącej dopiero projektem wolno walczyć, gdy nie uznaje się takowej za sprawiedliwą i konieczną, ale ustawy prawomocnej słuchać musi każdy obywatel państwa, choć mu znowu wolno w drodze legalnej starać się o jej zmianę. Tak samo cały Episkopat austryacki był przeciwnym i opierał się dogmatowi nieomylności, nie musiał go więc uważać za „konieczny,“ ale od razu poddał się większości Soboru powszechnego, gdy uchwalono rzeczony dogmat. Uchwała bowiem każdego zgromadzenia obowiązuje nietylko większość, ale i mniejszość. Konsekwencya tego rozumowania odnośnie do postawy Episkopatu względem ustaw wyznaniowych jest sama przez się zrozumiałą.

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

X.

W jaskini szakala.

(Ciąg dalszy.)

Gdy psy zniknęły w ciemności, warcząc i naszczekując nad kośćmi, Kwacki wziął latarkę, schował ją pod połę, i to samo uczynić polecił Ogarkowi.

— Pójdziemy teraz do lochów — szepnął udając się naprzód.

Gdy wszyscy trzej znaleźli się przed drzwiami, wiodącemi do piwnic, Kwacki przykląkł i począł odmykać drzwi witrychem. Zamek nie chciał się otworzyć, a robota przewlokła się tak długo, że Fogelwander tracił już wszelką cierpliwość... Nareszcie puściły zawiasy i Kwacki wszedł do lochów, wiodąc za sobą trzech towarzyszy wyprawy.

Loch był zaledwie tak wysoki, że średniego wzrostu mężczyzna nie potrzebował uchylać głowy, a tak wązki, że tylko jeden człowiek mógł nim postępować naprzód.

Po obu bokach tego podziemnego sklepionego krużganku były wielkie komory, z których uderzał tak silny zapach siarki, że czasami przytłumiał oddech. W komorach tych bocznych były składy saletry, siarki i prochu, któremi to artykułami Aron prochownik prowadził handel hurtowny i rozległy...

Kwacki postępował ostrożnie naprzód, przyświecając latarką.

— Na miłość Boga, Ogarek — przestrzegał — ostrożnie z światłem! Jedna iskierka, a wyskoczymy w górę jak granat... Po ziemi rozsypany jest proch i siarka...

— Nie bój się, Ariodantes! — odparł Ogarek, który w tej nawet drażliwej chwili nie tracił swojej wesołości. — To jedyny sposób, w jakibyś się mógł dostać do nieba, jeżeli sklepienie tego lochu nie bardzo twarde...

Ledwie tych słów domówił, kiedy pod stopą jego prysnęła iskra i podleciała w górę niebieskim płomykiem...

Porwisz krzyknął i szybko przykrył iskrę kapeluszem...

Wszyscy stanęli, dowiadując się, co zaszło.

— To nic, mości rotmistrzu, to nic! — mówił nie tracąc kontenansu Ogarek — wspomniałem o Kwackim i o niebie, a Lucyfer protest zakłada z piekła, bo zawerbował Kwackiego na sztucjunkra...

— O do stu kroć kroci!... — zaklął nagle Kwacki — stać na miejscu, ani kroku!!

Komenda Kwackiego była tak stanowcza i surowa, że wszyscy mimowolnie zatrzymali się na miejscu.

— Gdzie moja głowa, gdzie moja głowa! — wołał Kwacki i znowu zaklął z całej siły.

— Musiałeś się pomylić, dając nam sygnał — zaśmiał się Ogarek — powiesiłeś głowę na parkanie, a mokrą czapkę wsadziłeś na kark... Nie wielka różnica, nie wielka!

— Milcz szaławiło — wołał Kwacki. — Taki ze mnie ceugwart! Mości rotmistrzu, proszę natychmiast zdjąć buty, i wy także, Porwisz i Ogarek. Jeszcze jedno ziarnko prochu, które zetrzemy butami, a wysadzimy się w powietrze! Na śmierć zapomniałem o butach!

Wszyscy poszli za radą Kwackiego i pozbywszy się obuwia, szli dalej boso.

— Co damy powiedzą, co damy powiedzą! — kłopotał się ze śmiechem Ogarek.

Kwacki skręcił na bok, przeszedł krótki krużganek i stanął.

— Jesteśmy u kraty... — rzekł chyląc się ku ziemi.

Fogelwander i Ogarek przyszli mu w pomoc, i przerdzewiała, przepiłowana już przedtem krata została w jednej chwili wyjętą. Fogelwander wyskoczył na dwór, za nim trzej jego towarzysze.

Znaleźli się na malutkiem podwórzu, zamkniętem z trzech stron ślepemi ścianami, z czwartej nizkiem piąterkiem o dwóch oknach. Jedno z tych okien było ciemne, z drugiego przebijało słabe i mdłe światełko...

— W którem oknie widziałeś tę kobietę? — zapytał Kwackiego Fogelwander.

Kw[illegible]ki wskazał na ciemne okno.

— [illegible] tem — odpowiedział — ale to jest okratowane. Drugie, oświetlone, jak widzę, nie ma kraty.

— Wtargniemy przez okno oświetlone — ozwał się Fogelwander.

W tej chwili właśnie zniknęło światło w tem oknie, a pojawiło się w drugiem, okratowanem.

— Tem lepiej dla nas — rzekł Ogarek, który zauważał to zaraz. — Drabinki nie mam o co zaczepić. Na szczęście okno nizkie. Porwisz i Ogarek niech staną razem, ja na ich barkach podlezę ku oknu, wysadzę ramy, sam pierwszy wskoczę do pokoju, a wam spuszczę drabinkę...

Zgodzono się na ten plan Ogarka, który zwinnie spiął się ku oknu.

— Wiktorya! — zawołał półgłosem z góry — okno tylko przychylone!

Gwardyak otworzył cicho okno, zaczepił o ściany drabinkę, potem usiadł wygodnie w otworze i odczepiwszy od szabli swoje buty, zaciągnął je, doradzając to samo towarzyszom.

— W pokoju nie ma nikogo, ale w drugim, ubocznym, słychać jakiś głos przykry, jak skrzekot żabi... — mówił z góry.

Fogelwander wlazł po drabinie do ciemnego pokoju, za nim cicho wsunął się Kwacki, Porwisz tylko zawadził sztylpami o otwarte okno, które z trzaskiem się przymknęło. Stłuczone szkło wydało brzęk głośny...

Na ten odgłos błysnęło nagle z ciemnej ściany światło. Z drugiego pokoju otwarły się drzwiczki i pokazała się stara kobieta z kagańcem w ręku...

Była to postać fantastyczna i dziwnie potworna. Wysoka, chuda, kobieta ta miała twarz żółtą i w tysiączne zmarszczki pofałdowaną, policzki kościste i głęboko zapadłe, nos ogromnie duży, który zakrzywieniem swem dodawał twarzy wyraz okrucieństwa i drapieżności. Oczy duże, zapadłe, zaszłe krwią, a migające zielonawym połyskiem jak u kota, dodawały całej fizyonomji coś, co przypominało nocne zmory i widziadła w śnie gorączkowym lub maszkarony na starych budynkach...

Prezydyum c. k Namiestnictwa wydało do wszystkich c. k. starostw w sprawie sankcyonowanej świeżo przez Najj. Pana ustawy o księgach hipotecznych następujący okólnik:

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20. marca 1874 r. użyczyć najłaskawiej Najwyższej Sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi do ustawy względem założenia i wewnętrznego urządzenia ksiąg hypotecznych (gruntowych) w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

Zarządzając jednocześnie ogłoszenie tej ustawy w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, zawiadamiam Pana o tem w skutek reskryptu Jego Excelencyi pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 b. m. L. 1373/M. J. z następującemi uwagami.

W myśl §. 1. powyższej ustawy będą w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem założone z urzędu księgi gruntowe dla wszystkich miejscowości, dla których nie istnieją księgi publiczne jako hypoteczne uważać się mające, dla miejscowości zaś, dla których te księgi istnieją, o ty.e, o ile księgi tam prowadzone nie odpowiadają wymogom powyższej ustawy.

Do ksiąg według tej ustawy zaprowadzić się mających będą wpisane wszelkie nieruchomości i prawa za nieruchome poczytane (z wyjątkiem nieruchomości wymienionych w §. 2.) a to w sposób następujący: Wykazy hypoteczne posiadłości tabularnych w obrębie jednego Sądu kolegialnego jako realnej ich instancyi położonych, będą tworzyć razem jedną księgę główną, która w dotyczącym sądzie kolegialnym będzie prowadzoną.

Wykazy hypoteczne posiadłości położonych w obrębie miasta, w którem sąd kolegialny będący zarazem ich instancyą realną, ma swoją siedzibę, będą stosownie do przepisów §§. 49 ustępu *b.* i 50 ust. *b.* ces. patentu z dnia 20. listopada 1852 r. (Dz. u. p. N. 251) tworzyć razem jedną księgę główną, która będzie prowadzona w dotyczącym sądzie kolegialnym I. instancyi.

Wykazy zaś hypoteczne wszystkich innych posiadłości w jednej gminie katastralnej położonych, tworzyć będą razem jedną księgę główną, która będzie się prowadzić w właściwym sądzie powiatowym.

Ustawa ta zaprowadzając księgi hypoteczne dla wszystkich nieruchomości, uzupełnia dotychczasowy brak tych ksiąg dla posiadłości włościańskich, który pod wielu względami dotkliwie czuć się dawał.

Cel i korzyści instytucyi ksiąg publicznych jako hypotecznych są za nadto dobrze znane, iżbym potrzebował takowe obszerniej przedstawiać.

Księgi te ubezpieczają prawa własności co do rzeczy nieruchomych, umożebniają trzecim interesowanym osobom, wywiedzieć i przekonać się w sposób niewątpliwy o prawdziwych stosunkach prawa własności i posiadania a względnie o ograniczeniach tego prawa co do pewnej nieruchomości, tudzież o ciężarach na niej zahipotekowanych, ułatwiają i ubezpieczają zawiązanie interesów prawnych co do nieruchomości a nadto przyczyniają się wiele do ułatwienia i podniesienia kredytu realnego.

Ustawa ta jest więc wielkiej wagi i doniosłości dla posiadłości nieruchomych, nie będących dotychczas przedmiotem ksiąg hipotecznych, t. j. dla posiadłości włościańskich, a względnie tu i owdzie posiadłości miejskich, dla których dotąd nie istnieją księgi hipoteczne, przynosi ona przeto znakomite korzyści szczególnie ludności wiejskiej, u której stosunki własności i posiadania ziemi są po większej części powikłane, niejasne, niepewne a przynajmniej nieuregulowane, u której też i kredyt realny, nie mając pewnej prawnej podstawy, nie może się przyjąć i rozwinąć w sposób potrzebom odpowiedni.

Zaprowadzenie ksiąg hipotecznych dla realności włościańskich, pociągnie za sobą także ten dobroczynny skutek, iż pośrednio zapobiegnie pod wielu względami zgubnym następstwom, jakich łatwowierność i niewiadomość ludności wiejskiej wobec coraz bardziej górę biorących zabiegów lichwiarskich ustrzedz się nie zdoła.

Gdy bowiem prawo własności, prawo zastawu, prawo służebności co do nieruchomości zapisanej w księdze publicznej, w myśl §§. 431, 451, 453 i 481 kodeksu cywilnego tylko przez wpisanie w księgę publiczną (intabulacyę) nabyte być może, a ustawa państw. z dnia 25. lipca 1871 roku (nr. 95 dz. u. p.) także wpisanie czyni zawisłem od pewnych ściśle określonych warunków i formalności prawnych, zaprowadzenie ksiąg gruntowych dla realności włościańskich położy pod wielu względami tamę nadużyciom lichwiarzy i innych z łatwowierności i niewiadomości ludu wiejskiego korzystających osób.

Stosując się do intencyi wys. Ministerstwa sprawiedliwości wzywam Pana, abyś po ogłoszeniu i rozesłaniu w mowie będącej ustawy krajowej, bądź za pośrednictwem zwierzchności gmin bądź też bezpośrednio podczas roków urzędowych i przy innych nadarzających się sposobnościach pouczał w odpowiedni sposób ludność wiejską o ważności i doniosłości tej ustawy, o jej najgłówniejszych postanowieniach, szczególnie o ile takowe odnoszą się do posiadłości włościańskich tudzież o będących z nią w związku głównych przepisach ustaw państwowych z dnia 25. lipca 1871 r. (dz. u. p. nr. 95 i 96) i przedstawił jej według powyższych skazówek dobrodziejstwa tej ustawy krajowej w ogóle, a co do posiadłości włościańskich w szczególności.

W celu założenia ksiąg hipotecznych w myśl tej ustawy będzie potrzebnem przeprowadzenie pewnych czynności przygotowawczych (§§. 16 — 29 ustawy), a mianowicie sporządzenie spisu posiadłości w każdej pojedyńczej gminie położonych, dochodzenie stosunków własności i posiadania, sporządzanie i sprostowanie arkuszów posiadania, służących za podstawę do ułożenia wykazów hipotecznych z których będą się składać wyżej wzmiankowane księgi główne.

Gdy dochodzenia urzędowe, odnoszące się do posiadłości włościańskich zwykły obudzać u ludności wiejskiej rodzaj nieufności i podejrzenia, pochodzącego z błędnego mniemania, iż dochodzenia te mają cele fiskalne, iż zmierzają do nałożenia nowych lub większych ciężarów — przeto zachodzi potrzeba już wcześnie zapobiedz przesądom i obawom tego rodzaju, któreby mogły się przyczynić tylko do utrudnienia wzmiankowanych czynności urzędowych.

Chciej Pan Starosta więc także i w tym kierunku pouczyć ludność wiejską, przedstawić jej właściwy cel tych przyszłych dochodzeń, a nadto zawezwać Zwierzchności gmin, aby wydelegowanym do tych czynności urzędnikom sądowym w swoim czasie z ufnością i z wszelką gotowością użyczali potrzebnej pomocy.

Skuteczny wpływ w tej sprawie może wywrzeć przez pouczenie także duchowieństwo, stykające się ustawicznie z ludem wiejskim.

Chciej Pan Starosta przeto, gdzie i o ile to uznasz za stosowne — zawezwać duchowieństwo powiatu do współdziałania w wskazanym kierunku.

W myśl §. 36. ustawy są strony uwolnione od ponoszenia kosztów z założeniem ksiąg hipotecznych połączonych.

Jednakże gminy i wydzielone obszary dworskie są obowiązane w myśl 2. ustępu §fu 37. dostarczyć lokalów potrzebnych do urzędowych rozpraw, utrzymywać je w należytym stanie, a również starać się o dostarczenie pomocy potrzebnej do poparcia czynności urzędowych

Szczególnie okaże się potrzebną ta pomoc w uzyskaniu dostatecznych i odpowiednich sił do pisania przy przeprowadzeniu wyżej wzmiankowanych czynności przygotowawczych.

Idzie więc przedewszystkiem i na razie o to, aby komisyom, którym będą poruczone te czynności, zabezpieczyć dostateczną ilość przydatnych pisarzy.

Polecam przeto Panu, abyś wziął pod rozwagę, czy jest w powiecie odpowiednia ilość uzdolnionych pisarzów i abyś wpłynął na obszary dworskie i zwierzchności gmin celem nakłonienia do dostarczania potrzebnych sił pisarskich.

Nie wątpię, że przy pomocy Wydziału powiatowego z którym Pan w tej sprawie zechcesz się znieść, usiłowania spólne odniosą pożądany skutek, że równie obszary dworskie jak i gminy nie uchylą się od tego poparcia urzędowych czynności, mając na względzie ich ważny cel, i wyżej wskazane wielkie korzyści, wynikające z zaprowadzenia ksiąg gruntowych.

O wyniku poczynionych w tej mierze kroków, zechcesz Pan mi donieść najdalej do 15. maja b. r.

Przy wzmiankowanych komisyjnych czynnościach przygotowawczych będzie nadto potrzebną pomoc geometrów do badania map katastralnych pod względem ich prawdziwości i dokładności do ewentualnego sprostowania tych map i do sporządzenia ich kopij (§§. 21 – 28 ustawy). Zachodzi zatem potrzeba wczesnego zapewnienia dostatecznej ilości jeometrów i osób uzdolnionych do sporządzania kopij sprostowanych szkiców indykacyjnych a względnie do sprostowania litografowanych odcisków dawniejszych map katastralnych podług sprostowanych szkiców indykacyjnych.

Wzywam Pana, abyś składając wyżej wspomniony raport, wymienił zdolnych geometrów i ludzi fachowych mieszkających w powiecie, którymby wskazane czynności techniczne mogły być powierzone.

We Lwowie dnia 13. kwietnia 1874.

RADA PANSTWA.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie 11¼.

Obecni ministrowie: Prezydent ks. Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Izba uchwala zaniechać druku sprawozdania komisyi wyznaniowej o zmianach uchwalonych przez Izbę panów w ustawie o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych katolickiego kościoła. Sprawozdanie to wejdzie na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń.

Izba uchwala odesłać do osobnej z piętnastu członków złożonej komisyi oba przedłożenia ministra sprawiedliwości o reformach w procedurze cywilnej.

Dr. Fux uzasadnia swój wniosek o wydaleniu z Austryi zakonu Jezuitów i afiliowanych kongregacyi.

Mowca nie zadowala się tem, ażeby sprawa stanowiąca przedmiot wniosku została załatwioną przez rozporządzenie, jak postanawia ustawa klasztorna. Na wszelki wypadek żąda mowca ustawodawczego załatwienia. Wymaga tego polityczny rozum i własna obrona. Wniosek o wydaleniu Jezuitów był jedynie wynikiem poczucia obowiązków a nie jakiegokolwiek innego interesu

---

Postać ta stanęła jak zjawisko nieruchome...

Ujrzawszy czterech nieznanych ludzi, stara kobieta jakby skamieniała od zdumienia i przestrachu...

Chwilkę stała niema, aż nagle oczy zamigotały jej złowrogo, a sine, zaciśnięte dotąd usta poruszyły się, jakby do okrzyku...

Zjawisko to sprawiło dziwne wrażenie na Fogelwandrze i jego towarzyszach... Gdyby w pokoju powitała ich była cała banda zbójecka, gdyby im były od razu zaglądnęły w oczy wyloty luf lub ostrza szpad — było by ich to przyjęcie ani zdziwiło ani zmięszało...

Ale wybierać się na wyprawę z imaginacyą, oczekującą innych widoków, z myślą o cudownie pięknej kobiecie, jakby o zaczarowanej księżniczce, czekającej wybawienia — a obaczyć taką wiedźmę z kagankiem dymiącym w suchej, żylastej dłoni... to była niespodzianka, z którą się nasi bohaterowie oswoić nie mogli od razu...

Fogelwander, który stał z dobytą szpadą, spuścił ostrze ku ziemi, i nie wiedział, co dalej robić wypada... Stary Porwisz z komicznym wyrazem pewnej trwogi patrzył na starą kobietę, a chuda twarz Kwackiego przedłużyła się o połowę...

Jeden tylko Ogarek szybko pojął sytuacyę. Widząc po ustach kobiety, że chce wydać okrzyk, podskoczył szybko do niej, chwycił ją w pół, przytrzymał jedną dłonią usta i zawołał tekstem operetki ówczesnej:

— Zejdź w me ramiona, o Nimfo wdzięczna!

Włedźma poczęła się szamotać, ale Ogarek trzymał ją jakby żelaznemi kleszczami.

— Wachmistrz Porwisz! — zawołał — prawda, żeś Waćpan wziął na siebie smoka, a nam zostawił księżniczkę... Masz go Waszmość tu, nie chcę się wdzierać w twoje prawa!

Widząc jednak, że Porwisz chowa się za plecy Kwackiego, Ogarek wydobył pistolet i biorąc dłoń od ust kobiety, przyłożył jej lufę do piersi i kłaniając się z elegancką uprzejmością, mówił głosem jak najsłodszym:

— Wdzięczna damo, urodziwa pani! Racz rozkazać milczenie usteczkom twoim! Niechaj nawet zefirek tchnienia twego nie porusza aury, o Mirtyllo wdzięczna, albowiem mimo sentymentu czułego serca, ten oto pistolet gotów przerwać wiosnę twego żywota. Co dawszy w polskiej translacyi, tak opiewa: Jeżeli krzykniesz babo, łeb ci kulą roztrzaskam!

Fogelwander zoryentował się i poznał, że znajduje się w tym samym pokoju, w którym rozmawiał z Szachinem. Drzwi, któremi nagle pojawiła się wiedźma z kagankiem w ręku, były to te same, które otworzył za pociśnięciem sprężyny handlarz dusz, pokazując Fogelwandrowi piękną Fanaryotkę. Zrobiwszy to spostrzeżenie, oficer rzucił się ku tym małym drzwiom maskowanym, ale stara kobieta zatrzasnęła je była za sobą. Fogelwander nacisnął z całej siły, ale daremnie; a ukrytej sprężyny nie mógł znaleść nigdzie...

— Otwórz drzwi! — zawołał Fogelwander do kobiety, która stała niema i nieruchoma pod grozą pistoletu, który Ogarek nie spuszczał z jej piersi...

— Tam nie ma nic, tam nie znajdziecie nikogo! Puśćcie mnie — odpowiedziała kobieta.

Fogelwander zbliżył się do samych drzwi i zawołał po włosku:

— Erinna! Erinna Mavrodukas! Ojciec cię szuka!

Na słowa te natychmiast ozwał się szelest i lekki, szybki odgłos kroków; potem dał się słyszeć ten sam głos, który niegdyś tak do głębi poruszył był naszego bohatera.

— Jestem tu! Ratunku! — zawołał ten głos z drugiego pokoju i Fogelwander słyszał, jak słabe i drobne dłonie usiłowały wyprzeć drzwi zamknięte.

— Otwórz natychmiast, upiorze! — zawołał groźnie Fogelwander do starej kobiety.

— Ja klucza nie mam. Zapomniałam go. W przestrachu zatrzasnęłam drzwi, sprężyna zapadła, i nikt teraz zamku tego nie otworzy — odparła stanowczo kobieta.

— Mości rotmistrzu — ozwał się Ogarek — tak się z damami nie mówi. Piękna i zacna damo — począł zwracając się z grzecznym umizgiem do wiedźmy — czy nie zechcesz pocisnąć tej sprężyny? Jeźli nie uczynisz tego, wdzięczna figlarko, zgubisz mnie. Będę musiał zastrzelić cię, synogarlico, a cóż moje życie warte, gdy ty żyć przestaniesz?! „Otwórz! ach otwórz, Amintho!“ Raz! — dwa!!

Ogarek tak stanowczo położył palec na cynglu, że wiedźma zadrżała i rzucając wściekłe spojrzenie na gwardyaka, wskazała milcząc mały metalowy guzik w ścianie.

Fogelwander pocisnął i drzwi odskoczyły...

Wybiegło z nich młode, prześliczne dziewczę z rozpuszczonemi włosami, z rumieńcem wzruszenia na znękanej twarzyczce i z pałającym od niespodziewanej radości wzrokiem.

— Ojciec mój, gdzie ojciec mój! — zawołała po włosku i rzuciła się szybko naprzód.

Fogelwander ujął jej rękę i rzekł tym samym językiem, tonem łagodnym i uspokajającym:

— Ojca pani tu nie ma, ale są tu ludzie, co przyszli wydrzeć cię z rąk złoczyńców, uwolnić z jaskini łotra i powrócić ci wolność! Widzisz mnie po raz drugi już, Erinno; pierwszym razem daremnie wołałaś mojej pomocy, nie mogłem ci pospieszyć z ratunkiem. Ale prośby twej nie zapomniałem; drżała mi ona ciągle w sercu, i nie dała mi spocząć, dopóki jej nie spełnię.

Piękna Fanaryotka spojrzała przeciągłym wzrokiem na oficera.

— O tak, widziałam raz pana, w trzy dni, kiedy mnie tu przywieziono! O uchodźmy ztąd, uchodźmy, na Boga!

I spojrzawszy z niewymownym lękiem na starą, potworną kobietę, z drżeniem uchwyciła ramię Fogelwandra.

Podczas tej sceny między Erinną a Fogelwandrem odbywa się druga, mniej piękna i mniej romantyczna. Kwacki krępował silnie ręce starej kobiety, a Ogarek przewiązywał jej usta grubą i szeroką chustką. Wśród tej roboty Ogarek, niewyczerpany w piosenkach słyszanych niegdyś w Warszawie, nucił z sentymentalną czułością:

Weź tę przepaskę Amora,
Jest to przepaska milczenia,
Nim przyjdzie szczęśliwa pora
Zdradzić miłośne westchnienia!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W końcu żąda znowu, ażeby jego wniosek odesłany został do komissyi wyznaniowej. Na wniosek dep. Schönerera następuje imienne głosowanie, w którem wniosek dr. Fuxa 148 głosami przeciw 21 odesłany został do komissyi wyznaniowej. Prezydent konstatuje, że liczba nieobecnych członków Izby wynosi 166.

Z galicyjskich deputowanych głosowali za odesłaniem wniosku do komissyi: Gierowski, Gniewosz, dr. Hönigsmann, dr. Landau, Mises

Następuje rozprawa szczegółowa nad projektem ustawy o ochronie praw posiadaczy listów zastawnych. §. 1. wywołuje żywszą dyskusyę.

Dr. Hönigsmann zarzuca, że wyraz „listy zastawne“ nie określa dokładnie przedmiotu i może dać powód do niepomyślnej interpretacyi ustawy. Mowca nie stawia żadnego wniosku lecz tylko uprasza rząd, ażeby przy wykonaniu ustawy zwrócił na to uwagę, by postanowienia jej zastosowane były także do zostających pod inną nazwą w obiegu listów zastawnych i zapisów długu.

Dep. Krzeczunowicz objawia jeszcze jedną wątpliwość co do §. 1. Paragraf ten mówi o przedmiotach majątkowych, które według statutów służyć mają szczególnie na pokrycie listów zastawnych. Tym wyrazem objęte są przedmioty majątkowe ruchomej i nieruchomej natury. W ustawie potrzebnem jest postanowienie, że raty opłat procentów od takich pożyczek nie mogą być użyte na co innego jak tylko na wypłatę procentów i umorzenie listów zastawnych Jest w ustawie postanowienie przyznające komisarzowi rządowemu prawo zezwalać na użycie w inny sposób pierwszego prz dmiotu majątkowego, ale to niedaje jeszcze zupełnej rękojmi. Także i przy bankach ustanowiono komisarzy a nic to nie pomogło.

Dr. Kabat objaśnia swoje uwagi wypowiedziane na poprzedniem posiedzeniu.

Dep. Lienbacher objawia życzenie, ażeby instytucya rządowych komisarzy została stanowczo zreorganizowaną.

Minister sprawiedliwości dr. Glaser odpiera wszystkie podniesione zarzuty po czem Izba uchwala pojedyńcze par grafy w drugiem a następnie całą ustawę w trzeciem czytaniu zgodnie z projektem komisyi.

W końcu odbyła się ogólna rozprawa nad projektem ustawy o budowie kolei żelaznej z Opawy do węgiersko-morawskiej granicy.

Komisya budżetowa uchwaliła na ostatniem posiedzeniu odstąpić rządowi do uwzględnienia dwie petycye robotników salin galicyjskich o polepszenie bytu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. (*Z parlamentu niemieckiego.*) We wtorek 14. b. m. toczyły się dalej obrady nad ustawą wojskową. Pierwszym mowcą za poprawką Bennigsena, którą wczoraj podaliśmy, był hr. Bethusy-Huc: „W sprawie §. 1. stanęliśmy w obec takiej alternatywy: albo w obliczu Europy popierać zamiary rządu, albo też postępując zgodnie z koalicyą najróżnorodniejszych żywiołów, zakwestyonować fundamentalne podstawy państwa. W obec takiej alternatywy nie wahaliśmy się ani chwili, co nam uczynić wypada. Postanowiliśmy w sprawie wojskowej dać dowód karności politycznej, którą przed ludem łatwo usprawiedliwić, ponieważ opartą jest ona na zasadzie moralnej. Przedewszystkiem mieliśmy na oku dobro ojczyzny. Przyjmujemy przeto całem sercem proponowany przez p. Bennigsena kompromis dla poparcia rządu (*brawo z prawicy.*)

Dep. Richter (z frakcyi postępowej). Mówią tu o narodowych stronnictwach — muszę przeto powiedzieć, że nasze stronnictwo w miłości ojczyzny nie da się wyprzedzić żadnemu; nasze stronnictwo było wiernem idei jedności niemieckiej nawet wtedy, gdy idea ta nie miała przystępu do dworu (*hoffähig*) Pan Bennigsen powiedział wczoraj, że agitacya między ludem za projektem rządowym jest bardzo silną. Lecz wiadomo przecie, że agitacyę taką bardzo łatwo wywołać zapomocą półurzędowej prasy i telegrafu. Mówią mnie o niebezpieczeństwach konfliktu z rządem. My odwołujemy się do rozumu mężów dojrzałych pod względem politycznym, a nie do umiejętności ludu. Czyż nie usiłowano walki z klerem wmięszać do tej sprawy? (*Hałas; wielka prawda*). Czyż odrzucenie §. 1. nie nazwano wyzwaniem Francyi do wojny? (głosy: *bardzo słusznie!*) Uzyskano porozumienie z rządem za cenę siedmioletniego przyzwolenia; i dano raz na zawsze bardzo zły przykład. Najmocniej jednak ubolewam nad tem, że do agitacyi wciągnięto nawet osobę samego cesarza. Nazywam zdrajcą żołnierza, który się wyłamuje z pod komendy cesarza, lecz cesarz nie jest przecież wodzem parlamentu. Konstytucyonalizm pozorny jest do niczego. Pierwsza ustawa wojskowa pruska zawierała postanowienie, że etat sił zbrojnych zastosowany być ma do każdoczesnych stosunków kraju. Uregulowanie etatu może nastąpić jedynie w reprezentacyi państwa, inaczej bowiem nigdy nie wyjdziemy ze stanu anormalnego. Ustanowienie siedmiolecia nie będzie zaporą dla opozycyi, można ją na ten czas przytłumić, lecz za to później z tem większą wybuchnie gwałtownością. Rząd przez ten czas będzie w niepewności, czy jest jeszcze w zgodzie z opinią narodu, a naród bez corocznych rozpraw publicznych w tym względzie, utraci przekonanie, że wysoka cyfra etatu jest niezbędną. Jeżeli dziś nie zagoimy rany ustawy wojskowej, będzie ona jak rak toczyć dalej; minister wojny przyznał to sam wczoraj suchemi słowy. Lecz zkądże biorą obawy konfliktu? Oto ztąd, że rząd nie pozbył się jeszcze wszystkich nawyczek absolutyzmu i że na parlament patrzy z niedowierzaniem. Uchwalenie § 1. byłoby nie tylko wotum zaufania dla rządu, lecz oraz wotum nieufności dla narodu niemieckiego. Byłaby to koncesya na rzecz absolutyzmu, naruszenie parlamentaryzmu i dowód braku zaufania do parlamentu w rzeczach wojskowych. Nie którzy sądzą, że należy zrobić rządowi tę koncesyę przez wzgląd na kanclerza. Któż jednak zaręczy nam, że jeżeli poniesiemy tę ofiarę, nie zażądają od nas jeszcze większych? Cesarz i państwo oprzeć się mogą burzom przyszłości jedynie wtedy, jeżeli opierają się na kotwicy utkwionej w zaufaniu narodu. (*Huczne oklaski*).

Br. Maltzahn-Gültz oświadcza, że stronnictwo konserwatywne lubo niechętnie, głosować będzie jednak za poprawką Bennigsena, postanowiło bowiem swe osobiste uczucia poświęcić dobru ojczyzny.

Dep. Hasenclever przemawia w obronie swojej poprawki, która wcale nie ma na celu rozbrojenia kraju.

Jenerał Voigts Rheetz, komisarz związkowy, mówi o technicznej stronie kwestyi i znaczeniu § 1. Twierdzi on, że zarówno rządom związkowym jak i parlamentowi zależy na tem, aby ustawa ta przyszła do skutku; przyszły parlament, przy całej nowej lojalności, mógłby przy obradach budżetowych wielkie szkody wyrządzić armii Potrzeba tylko, aby dzisiejsza opozycya, wzmocnioną została o kilka osób. Dalej mówił komisarz, że rządy związkowe nie mogą się zgodzić na dwuletnią służbę i że o trwałym pokoju długo jeszcze mowy być nie może. Przy ustanowieniu etatu pokojowego wojska pod bronią nie ma wcale miejsca naruszenie prawa budżetowego, ponieważ każda pojedyńcza pozycya może być przedmiotem obrad parlamentu. Mowca zaprzecza jakoby lokowanie kapitałów na cele wojenne było zupełnie nieproduktywnem i usiłuje wykazać, że w Prusiech wydaje się na wojsko tyle tylko, ile koniecznie potrzeba. Żaden naród nie może bezkarnie ignorować nauk historyi; nie należy także zapominać, że wszystkie wojny, które Niemcy musiały prowadzić, były wojnami odpornemi. Na taką ewentualność trzeba się przygotować. Francya bowiem przysposobi drugą i trzecią wojnę, a gdy spostrzeże, że Niemcy są osłabione, to znajdzie także sprzymierzeńców. Niemcy nie są jeszcze dość silne, by mogły znosić klęski; muszą one zwyciężać, a do tego potrzebna jest silna armia Dzielność armii polega w szybkiej mobilizacyi, dobrem uzbrojeniu i wykształceniu żołnierza. „Trzeba nam silnej armii, kończy mowca, aby prowadzić dzielną politykę; trzeba nam mieć armię, przed którąby respekt miano, jeżeli chcemy pokój utrzymać.“

Dep. Mallincrodt (z centrum). Z historyi dowiedzieć się można, że Prusy były zawsze państwem militarnem i dziś cele rządu pozostały te same. Mówiono zawsze o Prusach, że ciało ich jest za małe na zbroję, którą dźwiga, i dodawano: gdy jedność niemiecka przyjdzie do skutku, będzie inaczej.

Dziś mamy jedność Niemiec, a mimo to żądają jeszcze więcej rekrutów, jeszcze więcej pieniędzy i jeszcze dłuższy czas służby. Często słyszeć można frazes „naród pod bronią“, w rzeczywistości jednak rzecz ta wygląda nieco odmienniej. Mamy wprawdzie jeszcze w Niemczech konstytucyę lecz równocześnie mamy imperatora na fotelu ministeryalnym. Prócz tego jednego, nie mamy innych ministrów, tylko tajnych radców z tytułem „Excellencya.“ (*Wielki śmiech*) Jakież stanowisko zajmuje ten imperator w obec stronnictwa narodowoliberalnego? Moi Panowie! Nigdy nie widziałem twarzy tak rozjaśnionych jak przed kilku dniami, kiedyto powiodło się Panom przywieźć do skutku t. z. porozumienie z rządem. Jeden z panów ze stronnictwa narodowoliberalnego wyraził się przy tej sposobności, że „rząd zrobił ustępstwo“, co wywołało nader komiczne wrażenie, ponieważ właśnie zrzeczono się na lat 7 bardzo ważnego prawa parlamentarnego

Przechodząc do ustawy samej twierdzi mowca, że armia może być bardzo dzielną, nawet przy dwuletnim obowiązku służby, następnie polemizuje z Benningsenem, który powiedział, że rząd został zmuszony do walki z klerem. Twierdzenie to, powiada Mallinckrodt, nie jest nowe, słyszałem je nieraz, a jest ono po prostu kłamstwem (*zaprzeczenie*).

Minister Delbrück Mowca poprzedni skreślił nam obraz militaryzmu, cezaryzmu, imperyalizmu, a wszystko miało nawiedzić Niemcy. Twierdzenie to nieraz już słyszałem i nie uważam mowcę za autora tegoż. Muszę jednak odpowiedzieć na jego zapytanie: „Gdzie się podziały miliardy?“ Przypominam więc, że miliardów zażądaliśmy na wynagrodzenie kosztów wojennych, a nie na to, aby z nich majątek zrobić Miliardy użyte zostały w znacznej części na to, aby zatrzeć bezpośrednie następstwa wojny. O wzbogaceniu skarbu państw niemieckich, nie myślano wcale. Mowca powiada, że w Niemczech niema już ministrów. Mogę zapewnić, że jako prezydent urzędu kanclerskiego miałem już niemało kłopotu z ministrami Niemiec (*smiech*).

Minister finansów Camphausen. Twierdzenie p. Mallinckrodta, że w Niemczech nie ma już ministrów (*śmiech*) powoduje mnie do zrobienia uwagi, że kompromis, utorowany pod auspicyami p. kanclerza państwa, uważałem zawsze za rzecz nader pożądaną. Doświadczenia ostatniej wojny powinny nas były pouczyć, że najlepszą polityką finansową jest ta, która ma na celu zabezpieczenie pokoju. Do tego właśnie zmierza projekt ustawy.

Hr. Moltke: Nie da się zaprzeczyć, że Niemcy zjednoczone są najlepszą rękojmią pokoju, lecz dopóki słyszymy pogróżki odwetowe nie należy nam zapominać, że potrzebny jest miecz w pochwie, i że rozbrojeniem wywołalibyśmy wojnę, której uniknąć pragniemy. Gdybyśmy w r. 1870 byli mieli jedność, nie byłoby prawdopodobnie przyszło do wojny z Francyą. Lecz wówczas nie było jeszcze jedności niemieckiej. Nie nadużyliśmy zresztą naszej potęgi we Francyi, mogliśmy byli bowiem $2\frac{1}{2}$ miliona ludzi wytępić za pomocą głodu.

Mogliśmy żądać, co nam się tylko podobało, a rząd francuzki musiałby był przystać na wszystko. Zadowolniliśmy się odebraniem kraju niemieckiego; miliardy nie są w stanie zagoić ran, które wojna zadała. Zostawimy naszym rodakom w Alzacyi dość czasu, aby się znów zaprzyjaźnili z nami w przeciągu lat 200. Musimy jednak mieć siłę do utrzymania granic państwa. Będę głosować za poprawką Benningsena, mam bowiem przekonanie, że po 7 latach parlament nie odrzuci tego, co dziś dla dobra ojczyzny uchwalimy.

Przy głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, i przyjęto wniosek Benningsena 224 głosami przeciw 146.

Francya. *Journal officiel* ogłasza następujący okólnik ministra sprawiedliwości do nadprokuratorów państwa: „Panie nadprokuratorze! Rozmaite dzienniki zamieszczały w ostatnich dniach artykuły, w których powstawały przeciw władzy marszałka Mac-Mahona, udzielonej mu przez Zgromadzenie narodowe.

D. 20. października z. r. Zgromadzenie narodowe, czyniąc użytek z przysługującego mu prawa nadawania ustaw, powzięło następującą uchwałę:

„Władzę wykonawczą powierza się na lat siedm od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy marszałkowi Mac-Mahonowi, księciu Magenty. Władzę tę wykonywać będzie marszałek Mac-Mahon i nadal pod tytułem prezydenta republiki, oraz pod temi samemi, co dotąd, warunkami aż do czasu, w którym warunki te przez ustawy konstytucyjne może zmienione zostaną.“

Zgromadzenie narodowe przedłużając władzę marszałka Mac-Mahona na lat siedm, miało zamiar, zasłonić tę władzę i jej trwanie od wszelkiego przeciw niej powstawania; powzięciem tej uchwały związało Zgromadzenie narodowe siebie i kraj; uchwała ta jest niezmienną, gdyż Zgromadzenie narodowe nie chciało zaopatrywać jej zastrzeżeniami, któreby władzę marszałka Mac Mahona do czasu uchwalenia ustaw konstytucyjnych problematyczną czyniły.

Projekty ustaw konstytucyjnych zostaną w krótce już Zgromadzeniu narodowemu przedłożone do zbadania, a jakiekolwiek w tej mierze zapadną uchwały nienaruszą one wcale władzy marszałka, która skutkiem uchwały prorogacyjnej stała się nieodwołalną. Rzecz oczywista przeto, że wszelkie wycieczki przeciw tym pełnomocnictwom w gruncie rzeczy są naruszeniem obowiązującej ustawy; nadto zaniepokajają one umysły, wywolują zastój w interesach handlu i przemysłu i naruszają bezpieczeństwo, jakie ustawa z 20 października 1873 właśnie zapewnić chciała krajowi.

Wzywam Pana zatem, abyś zwrócił uwagę na ogłoszone w Pańskim okręgu artykuły, które zawierają w sobie wykroczenia, przewidziane w artykule I. ustawy z dnia 27. lipca 1849.

Proszę przyjąć i tak dalej Oktaw Dépeyre.“

Włochy. W tych dniach odbył się w Rzymie kongres robotników, zwołany przez tamtejszą dyrekcyę stowarzysz. robotników. We Włoszech znajduje się 3.020 stowarzyszeń robotników, a w samym Rzymie dwadzieścia trzy. Kongres zrobił zupełne fiasco gdyż zamiast 3020 delegacyi przybyło tylko 78. Z 23 rzymskich stowarzyszeń tylko 3 były reprezentowane na jeneralnym kongresie. Jest to oznaką że włoscy robotnicy dotychczas nie stoją na wyżynach cywilizacyi“ jak to chcą w nich wmówić demagogowie. Sa już oni przesyceni mowami. Spór z San Marino zostanie załatwiony tą razą bez aneksyi rzeczy-pospolitej. Włoski rząd odwołuje swe wojska a rzeczpospolita poddaje się rewizyi traktatu o wydawaniu zbiegów. Ta rewizya przyzna najpierw pewne prawa włoskiemu rządowi w obec których niezawisłość San Marino będzie illuzoryczną.

Francuzki parowiec wojenny „Orenoque“ odpływa według „*Popolo Romano*“ w najbliższym czasie do Francyi. Już od dawna mówiono że parowiec na wiosnę odjedzie do Toulonu. Wspomniany powyżej dziennik opowiada, że papież nagli do odwołania okrętu, gdyż na d. 23. marca jako w rocznicę jubileuszu króla, okręt wywiesił bandarę włoską.

Francuzki poseł poczynił u kardynała Attonellego potrzebne kroki o zezwolenie kuryi na nowy podział dyecezyi w Alzacyi i Lotaryngii.

Hiszpania. Z pola walki nie ma ważniejszych wiadomości. Nowy wódz naczelny armii operacyjnej, Manuel Concha jest już 80-letnim starcem, trudno przeto spodziewać się aby grzeszył zbytkiem zapału. Podczas gdy pogłoski o tajemnych układach z Karlistami nie chcą zamilknąć, owszem powtarzają się coraz uporczywiej, oświadcza nieustannie za pośrednictwem telegrafów marszałek Serrano, że niepogoda nie pozwala wojskom rządowym uskutecznić dawno oczekiwanego szturmu na szańce karlistowskie. Zresztą miano podobno na walnej naradzie wojennej nowy „tajemny“ ukuć plan. Karliści tymczasem pracują dzień i noc nad obwarowaniem i wzmocnieniem swoich stanowisk i gotują się do rozpaczliwego oporu.

Bilbao trzyma się ciągle, ponosząc najcięższe ofiary; drugi burmistrz miasta dr. Urbreto został na rozkaz gubernatora rozstrzelany, jako podejrzany o zdradę. Univers donosi, że armia republikańska zagrożoną została na tyłach przez oddziały karlistowskie maszerujące via Galicia. Z oddziałami temi ma się zapewne tak samo jak z owym marszem Don Palaciosa na Madryt!

Jak piszą do *Journal des Débats* żołnierze karlistowscy biją się wprawdzie walecznie, alenie chętnie. Gdyby oficerowie nie stali za nimi, nie popychali ich naprzód, nie teroryzowali, nie grozili śmiercią, armia Don Carlosa nie razby już była pierzchła z placu boju. Zdarzało się i zdarza, że oficerowie bagnetem są zmuszeni wstrzymywać bataliony Karlistów, uciekające przed wojskiem rządowem. Ale i to ostatnie nie bije się z zapałem i pragnie zakończenia jak najprędzej bratobójczej walki. W tem położeniu pojednanie dwóch stron byłoby łatwem, powiada korespondent, i gdyby radzono się tylko żołnierzy, konwencya byłaby już gotową. Przeszkodą jednakże są oficerowie, a właściwie ich interesa osobiste stopnie i urzędy. Hreczkosieje bakałarze, zakrystyanie, pisarze i ludzie dwuznacznej exystencyi, którzy otrzymali ważne stopnie w armii karlistowskiej, nie mają ochoty wracać do pługa, do szkoły, do zakrystyi i do kancelaryi. To utrudnia przedewszystkiem zawarcie konwencyi. Jeżeli zaś marszałek Serrano będzie zmuszonym zdobywać pozostałe jeszcze w mocy Karlistów warownie i pozycye pod Bilbao i na ciężkie narażać straty armię swoją, w takim razie więcej jest prawdopodobnem, że wszedłszy do Bilbao, nie będzie miał ochoty układać się z Karlistami i przedstawi im na ostrzu miecza swe warunki pokoju. W każdym razie nowa konwencya z Karlistami, byłaby podobną do układu, albo raczej rozejmu, który już raz marszałek Serrano zawarł z nimi za rządów Amadeusza; byłby to tylko wojskowy *modus vivendi*, dla przywrócenia choćby tylko tymczasowej spokojności w kraju; politycznych bowiem ustępstw dla don Carlosa nie poważyłby się poczynić żaden hiszpański mąż stanu — mówi korespondent.

Telegram doniósł, że jeneralnym kapitanem Kuby, mianowany został margr. Hawany, Józef Guttierez Concha. Stanął on już na miejscu i wydał odezwę, w której

zapowiada energiczne postępowanie i wstrzymanie usamowolnienia murzynów. Poprzednikiem jego był jenerał Jovell, nie lubiany przez Hiszpanów kubańskich. Concha jest ulubieńcem właścicieli ziemskich czyli plantatorów, a tem samem przeciwnikiem usamowolnienia czarnych robotników. Dla tego można przypuszczać, że pod jego rządem obostrzone będzie postępowanie z abolicyonistami: albo stłumi on powstanie albo wywoła je w takiej gwałtowości, iż Kuba będzie dla Hiszpanii straconą.

— *Gazette de France* podaje opis góry Monte-Abanto, klucza pozycyi karlistowskiej, o której zajęcie nadaremno kusiły się w kilkudniowej morderczej walce wojska republikańskie. Góra ta ma kształt głowy cukru i opatrzoną jest od dołu aż do bardzo stromego i skalistego szczytu w fortyfikacye, głębokie rowy, osłonione nasypami ziemnemi. Parapety utworzone są z kamieni, belek i grubego opancerzenia z szyn kolei żelaznych, wziętych z linii kolei bilbaoskiej i santanderskiej. W każdej fosie stoi kilka ciężkich dział i kilka linij strzelców, którzy zasłonięci są przed ogniem nieprzyjacielskim. Na Grando Montano (prawe skrzydło Karlistów) zastosowano ten sam system obrony.

KRONIKA.

— **JCW. Arcyksiąże Leopold** w powrocie z Przemyśla do Wiednia d. 17. b. m., rano przejechał przez Kraków.

— **Teobald Mosing** podpułkownik w sztabie inżynieryi i szef sztabu generalnego przy komendzie wojskowej w Krakowie, wyniesiony został w uznaniu wieloletniej, często wypróbowanej a zawsze pożytecznej służby w stan szlachecki.

— **Wczoraj odbyło się** walne zgromadzenie akcyonaryuszy Zakładu kredytowego włościańskiego. Obszerne sprawozdanie odłożyć musimy z braku miejsca w dzisiejszym numerze do poniedziałku.

(λ) **Magistrat m. Lwowa** ogłasza plakatami po rogach ulic, że ostateczny termin de zapłacenia podatku od psów — naznaczony pierwotnie do 28 lutego r. b następnie do 11. b. m — wyznaczył obecnie do 30. kwietnia roku bieżącego.

— **Dyrekcya Towarzystwa muzycznego** ogłasza, że próba *Pór roku* Heydena odbędzie się dziś, 18. b.m. o godzinie 7. wieczorem w Sali redutowej na 1. piętrze gmachu teatralnego. Wszyscy członkowie chóru i orkiestry smyczkowej proszeni są na tę próbę.

* **Pani Walentyna Douillet**, lat 42 licząca, wdowa po kapitanie wojsk rossyjskich, zamieszkała pod l. 10 przy ulicy Kopernika struła się w nocy na 16 b. m. w własnem pomieszkaniu zażywszy przez nieostrożność znacznie większą ilość lekarstwa, niżeli jej to przez lekarza było przepisanem.

* **Zgubiono** wczoraj przed południem w zakładzie zastawniczym Ormiańskim pudełeczko, w którem się znajdowały dwie złote obrączki i para kolczyków złotych. — W tym samym czasie skradziono tamże p. Annie P. z Opólska, wykupującej zastawy, z kieszeni pugilares z 30 złr. w banknotach.

* **Kradzież.** Dnia 14 b. m. skradziono przy sposobności przenoszenia mebli z pomieszkania p. Piotrowskiej pod l. 10. przy ulicy Krasickich złoty zegarek (ankier) emaliowany, podwójnie kryty z drogim złotym łańcuszkiem weneckim. Podejrzenie kradzieży pada na jednego z tragarzy mebli.

* **Maksa Czumera**, komisanta pewnego domu handlowego win ściga lwowski c. k. sąd krajowy listami gończemi z powodu zbrodni sprzeniewierzenia.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Sekcya *dla prawa pozytywnego*, zaprasza Członków swoich, tudzież Członków *Sekcyi administracyjnej* Towarzystwa, na zwyczajne posiedzienie, odbyć się mające w sobotę dnia 18. b. m. o godz. 7. wieczorem. Na porządku dziennym: Dalszy ciąg odczytu p. prof. Dra *Piętaka*: O Towarzystwach zarobkowych i gospodarczych według ustawy z dnia 9. kwietnia 1873. roku. Spodziewać się należy, że w obec zajęcia, jakie wzbudziły dotychczasowe w tym przedmiocie odczyty, zaproszeni zechcą licznie wziąść udział w tem zebraniu.

— **Udział Galicyi** w czystym dochodzie z nakładów książek szkolnych za rok 1873 wynosi podług wiedeńskiego *Fr. Bl.* kwotę 4.109 złr.

(*S*) **Statystyka szpitali publicznych za rok 1873.** W 24 publicznych szpitalach galicyjskich znajduje się 1.106 łóżek a między temi w lwowskim szpitalu 540 łóżek dla oddziału chorych. Leczono w ciągu roku zeszłego 11.219 mężczyzn i 8.788 kobiet. Razem 20.006 osób. W ciągu roku wypuszczono wyzdrowiałych lub z polepszeniem 8 831 męż., 6631 k., razem 15.012 osób, zaś umarło 1435 m. 1085 k. razem 2.520 osób. Ubyło zatem w ciągu zeszłego roku 9.816 m., 7716 k. razem 17.532 osób. Pozostało z końcem roku w leczeniu 874 m., 705 k., razem 1579 osób. Suma wszystkich dni pielęgnowania chorych wynosiła 514.732 zaś suma wszystkich wydatków szpitalnych kwotę: 361.740 złr. w. a. W krajowych zakładach dla położnic znajduje się w Krakowie 12 a we Lwowie 43 łóżek. W ciągu r. 1873. pielęgnowano w krakowskim zakładzie 132 położnic i 111 dzieci, zaś w lwowskim zakładzie 471 położnic i 373 dzieci. Suma wszystkich wydatków wynosiła w krakowskim zakładzie 4822 zł. a w lwowskim 8.368 zł. Rzeczywisty koszt utrzymania jednej położnicy wynosił dziennie w Krak. zakładzie 1 zł. 36 ct., zaś w lwowskim 82 ct. W krajowych zakładach dla obłąkanych znajduje się w Krakowie 50 a we Lwowie 300 łóżek. W ciągu r. 1873. pielęgnowano w krakowskim zakładzie 124 a w lwowskim 615 chorych. W ciągu roku zeszłego ubyło z krakow. zakładu 84 zaś z lwowskiego 339 osób. Z końcem roku 1873 pozostało w krak. zakładzie 41 zaś w lwowskim 276 chorych — Suma wszystkich wydatków wynosiła w krak. zakładzie 17.169 złr zaś w lwowskim zakładzie 71.013 zł. — Rzeczywisty koszt utrzymania jednego chorego wynosił dziennie w krakowskim zakładzie 1 zł. 8 ct., za w lwowskim zakładzie 62 ct.

*** **Nieszczęsne wypadki.** Dnia 4go b. m., włościanin Michał Perechniuk z Laszkowa w starostwie Brodzkiem przywiózłszy zboże do młyna parowego w Młynowie, przez własną nieostrożność, ile że nie był trzeźwy, wpadł na żelazny wał obracający tryby i został na śmierć zgnieciony.

Gospodarz z Zawadki, w starostwie Myślenickiem, Wojciech Kobiałka, wracając w stanie nietrzeźwym dnia 20. z. m do domu z Myślenic, dokąd nosił na sprzedaż węgle, usnął na górze zwanej Kotoń a dopiero dnia 25. z m. znaleziono go tam pod śniegiem nieżywego. Sprawdzono, że śmierć nastąpiła skutkiem zamarznięcia; pieniądze uzyskane ze sprzedaży węgli znaleziono przy zmarzniętym.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

(μδ) **Dziś na benefis p. Szirera**, zasłużonego kapelmistrza opery lwowskiej daną będzie opera Gounoda „*Faust*" z panną Kwiecińską w partyi Małgosi nie pojmujemy tego eksperymentu!

(μδ) **Na dochód pani Hubertowej** przedstawione będą w poniedziałek 20. b. m. dwie komedyjki. *Miłe złego początki* Wł. hr. Koziebrodzkiego i *Recepta na teściowe* z hiszpańskiego, tudzież operetka Offenbacha *Joasia płacze Jaś się śmieje.*

> **Dar Liszta.** Gdy wielki muzyk w listopadzie ubiegłego roku obchodził pięćdziesięcioletni jubileusz, rozeszła się po raz pierwszy w dziennikach pogłoska, że Liszt nietylko drogocenne pamiątki, które mu z powodu tej uroczystości ofiarowano, lecz także wszystkie swoje w Wejmarze złożone skarby sztuki darował narodowi węgierskiemu pod warunkiem, że mają być umieszczone w jednej ze sal narodowego muzeum. *Hunnia* dowiaduje się obecnie z pewnego źródła, że wartość pieniężna tego zbioru wynosi co najmniej 400,000 zlr., podczas gdy artystycznej jego wartości wcale obliczyć nie można. Z inwentarza złożonego u przyjaciela Liszta, barona A. wymienia *Hunnia* tymczasowo tylko niektóre rzeczy, jak amerykański fortepian Beethoven'a. klawikord Heyden'a i Mozart'a, mnóstwo przedmiotów ozdobnych ze złota, srebra i platyny, orderów i t. d., wspaniałe statuy z marmuru i obrazy najznakomitszych mistrzów, rysunki miedzioryty i t. d. — Laseczka do dyrygowania z dyamentami wysadzana i korona (kosztowny dar Rossyanek) wartuje tysiąc dukatów; równie kosztowną jest pamiątka miasta Wiednia: pult kapelmistrzowski ze srebra i wielka szczerozłota korona, ofiarowana maestrowi przez mieszkańców Hamburga. Sala Liszta będzie więc unikatem muzeum narodowego nietylko ze względu na swoje imię, lecz także na treść samą.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków,** dnia 12. kwietnia. (Korrespondent *Gazety Lwowskiej*). W ubiegłym tygodniu mieliśmy ciągle piękne suche powietrze, a w południowych godzinach ciepło dochodziło nawet do 18—20 stopni. Roboty w polu gospodarze nasi już na dobre pozaczynali, przez co i chwilowo dowozy osią się zmniejszyły. O stanie ozimin nic dotąd pewnego powiedzieć nie możemy; w okolicach tutejszych jakoteż Krzeszowic i Chrzanowa, aż do granicy, oziminy, a pszenica szczególnie, wróżą świetne rezultaty.

Stan dróg w skutek pogody z wyjątkiem dróg bocznych jest bardzo dobry; wymagania frachtowników ciągle wysokie.

W handlu towarów sytuacya przez ostatnie dwa tygodnie małej uległa zmianie. Spirytus w skutek świąt izraelickich jakoteż z powodu ustania spekulacyi miał bardzo mały obrót. Dopiero w końcu tygodnia w skutek zawarcia kilka umów na maj i czerwiec usposobienie trochę się ożywiło. Późniejsze termina mało uwzględniano. Obrót gotowego towaru ograniczony do niezbędnych potrzeb miejscowych. Tutejsi kupcy zakupili kilka tysięcy wiader okowity w okolicach Rzeszowa po 20 złr. 50 ct. z odstawą w końcu tego miesiąca. Płacono na targu naszym za towar gotowy 20 złr. 50 — 21 na maj 21 złr. na czerwiec złr. 21·50 za wiadro 41 mas 80 Tralles. Olej rzepakowy. Obrót nieznaczny, gdyż tylko małemi partyami wysłano ten produkt za granicę, mimo to popyt był o wiele większy jak w poprzednich tygodniach. Ceny utrzymały się. Wełna bez dowozu. Na dłuższe termina popyt z zagranicy ustał, wskutek czego usposobienie znacznie słabsze i ceny o złr. 3—5 obniżyły się.

Mąka pszenna cieszy się ciągle wielkim popytem tak na miejscowe potrzeby, jakoteż na rachunek zagranicy, tak nawet iż obecnie nasze młyny parowe nie mogą zadosyć uczynić wielkim zamówieniem. Ceny z zerowych numerów podniosły się o 10 do 30 ct. na cetnarze. Żytnia chętnie kupowana. Otręby wysełono w znacznych transportach za granicę a mianowicie na Szląsk pruski po cenach korzystnych. Krochmal dowieziony tutaj w znacznych ilościach z fabryk morawskich znajdywał łatwy pokup na potrzeby miejscowe, — wysełano także z naszego targu ten artykuł do Rossyi, mianowicie przez Brody; — koszta jednak wielkie frachtu i przewozu uniemożliwiają wprowadzenie tego artykułu za granicę.

Ruch w handlu zbożowym był przez ubiegłe dwa tygodnie dosyć słaby tak z powodu świąt izraelickich i Wielkiejnocy, jakoteż w skutek małych dowozów i dla tego targ zbożowy we wtorek wcale się nie odbył. Na targu piątkowym natomiast, który przez wielu zagranicznych kupców został nawiedzony, panowało znaczne ożywienie i z powodu wielkiego popytu tak na potrzeby konsumcyi jakoteż dla okolicznych młynów, ceny niektórych produktów się podniosły. Musimy zapisać na tem miejscu, iż w miarę słabnienia ruchu handlowego na targach w Podwołoczyskach, targ nasz coraz lepszą przybiera postać. Nizkiemi bowiem cenami na tamtejszym targu, jeszcze z początkiem sezonu handlowego, zwabieni kupcy zagraniczni, pokrywali swoje potrzeby tam na miejscu, omijając Kraków; w skutek jednak wielkiego popytu, ceny w Podwołoczyskach ogromnie podskoczyły i już teraz są stosunkowo wyższe jak tutaj. Z tego powodu spodziewać się należy iż wysokie ceny w Podwołoczyskach wywrą wpływ na ceny tutejszego targu.

Zaprzeczyć się jednak nieda, iż targi w Podwołoczyskach nabyły w tym roku znacznej wagi dla prowincyi wschodnich i północnych cesarstwa rossyjskiego i to spowodowało wielu naszych kupców do stalego osiedlenia się tamże, w celu połączenia tych prowincyi z punktem środkowym handlu europejskiego. Kraków zaś, jak już na tem miejscu raz wspominaliśmy, ze względu na swą pozycyę topograficzną, nabrał jak największego znaczenia handlowego, stał się niejako pierwszą zatoką dla zboża i innych produktów przypływających z Galicyi, Podola, Bukowiny i innych wschodnich prowincyj. Niemal za pewnik uważać to można, iż tylko ztąd płody te korzystnie mogą być wprowadzane na najgłówniejsze targi środkowej Europy.

Pszenica w wybornych gatunkech skupywana przez tutejszych młynarzy po cenach trochę wyższych. Czerwone gatunki znajdywały chętnych nabywców dla Szląska. Czarne, nie porośnięte gatunki sprzedawano korzystnie do fabryk krochmalu.

Żyto. Piękne, polskie gatunki cieszyły się znacznym obrotem, po cenach wprawdzie nieco niższych. Średnie i liche podolskie zupełnie zaniedbane.

Jęczmień browarny cieszy się ciągle wielkim popytem, i pozbyto w tym tygodniu nawet bardzo znaczne partye po odpowiednich cenach. Na paszę tylko po niższych cenach do pozbycia.

Owies z powodu wielkiego dowozu obniżył się w cenie.

Białej koniczyny brak na targu, z powodu dostatecznego popytu utrzymała się w cenie, podczas gdy czerwona przy większem ofiarowaniu tylko po mocno zniżonych cenach była do umieszczenia.

Notowano na naszym targu: pszenicę białą zł. 13.50 — 14.25 — 15 za 170 funt. w., czerwona złr. 12 — 13 — 14.75 za 170 funt. w., żółta zł. 12—13—14.25 za 170 funt. w. Żyto polskie złr. 9 — 9.50 za 160 funt. w., podolskie złr. 7.50 — 9 za 160 funtów w. Jęczmień na słód zł. 8. — 8.50 za 140 funt. w., na paszę zł. 6.25 — 6.50 — 7 za 140 funt. w., Owies zł. 4 — 4.75. za 100 fut. w., Groch zł. 8 50 — 9 — 10.25 za 180 funt. w., Fasola zł. 10.75 — 11 — 12 za 180 funt. w., Rzepak zł. 10 — 10.25 za 150 funt. w. Rzepik zł. 8.50 — 9.25 za 150 funt. w. Siemię lniane zł. 11.25 — 11.50 za 150 funt. w. Lnica zł. 8 75 — 9.50 za 150 funt. w. Koniczyna biała zł. 45 — 48 za 180 funt. w. czerwona zł. 30 — 35 za 180 funt. w., Kukurudza zł. 8 75 — 9 za 170 funtów w. Proso zł. 8 — 9.50 170 ft. w. Tatarka zł. 7. — 7.25 za 140 ft. wiedeńskich.

Talar 1.66 Rubel. 1.55½.

OSTATNIA POCZTA.

W Izbie deputowanych ustawa o prawnem uznaniu towarzystw religijnych, uchwaloną została w drugiem czytaniu zgodnie z wnioskiem wydziału.

Kanonik i zastępca oficyała w Gnieznie X. Wojciechowski, został 7. b m. aresztowany i dla odsiedzenia jednorocznego więzienia (za grywny) wywieziony do Bygdoszczy

W angielskiej Izbie niższej kanclerz skarbu zdał sprawę o położeniu finansowem. Ocenia on nadwyżkę w dochodach na rok skarbowy 1874/5 na 5½ milionów funtów sterl. Wnosi zniesienie cła od cukru, podatku od koni i zniżenie podatku dochodowego o 1 penny od 1 funta sterl. Izba przyjęła propozycye.

W kołach kompetentnych odbywają się obecnie konferencye co do terminu odroczenia sessyi Rady państwa. Ministrowie życzą sobie, ażeby przed odroczeniem Rada państwa załatwiła wszystkie ustawy wyznaniowe, przedłożenie o zakładanie nowych ksiąg gruntowych, ustawę akcyjną i nową ustawę egzekucyjną.

N. fr. Presse domyśla się, że budżet wróci napowrot do Izby deputowanych, gdyż Izba panów niechce zgodzić się na znaną uchwałę co do budowy techniki lwowskiej.

U ambasadora rosyjskiego w Wiedniu odbyła się 15. Kwietnia recepcya, na którą przybyli między innemi także: hr. Potocki, hr. Rzyszczewski i minister dr. Ziemiałkowski.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń 17. kwietnia. Cesarz wyjeżdża jutro wieczór do Budapesztu.

Kardynał Falcinelli wręczył dzisiaj cesarzowi pismo odwołujące go z posady nuncjusza.

Izba deputowanych przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu zgodnie z wnioskiem komisyi projekt ustawy o budowie koleji żelaznej w Salzburgu i sprawdziła wybór dep. Kellera, Tacco, Franceschego i Mayera. Jutro rozpoczną się obrady nad ustawą klasztorną.

Wiedeń: 17. kwietnia. Przyszłe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się dopiero we czwartek.

Budapeszt, 17. kwietnia. Minister skarbu Ghyczy wybrany został wczoraj w Komornie ponownie i jednogłośnie posłem sejmu węgierskiego.

Berlin, 17. kwietnia Parlament załatwił ustawę wojskową w drugiem czytaniu zgodnie z wnioskami komisyi. Sprawa nałożenia na osoby wojskowe opłat konsumcyjnych, zostanie później uregulowana.

Konstantynopol, 17. kwietnia. Porta upoważniła wice-króla Egipskiego do prowadzenia ruchu na kanale Suezkim na rachunek towarzystwa, jeżeliby Lesseps przerwać chciał żeglugę.

Konstantynopol, 17. kwietnia. Walne zgromadzenie gminy Hassunistów uchwaliło wśród zapewnień uległości dla Sułtana nie wydać kościoła. Orzeczenie W. Wezyra nie jest jeszcze wiadome. Francuzi wzywają poselstwo do pośredniczenia na rzecz Hassunistów.

Odpowiedz. redaktor Władysław Łoziński

Statystyka śmiertelności. Według obliczeń miejskiego biura statystycznego, zmarło we Lwowie w miesiącu marcu b. r. 416 osób, między temi 212 mężczyzn, 204 kobiet, czyli średnio 13 osób dziennie (licząc w to dzieci nieżywo narodzone w liczbie 19.) a mianowicie: w śródmieściu 20 m., 24 k., w dzielnicy halickiej 25 m., 27 k., krakowskiej 42 m., 37 k., żółkiewskiej 30 m., 34 k., łyczakowskiej 19 m., 13 k., w szpitalu głównym 43 m., 38 k., w szpitalu Sióstr Miłosierdzia 13 m., 18 k., w szpitalu wojskowym i domu inwalidów 13 m., w szpitalu izraelickim 7 m., 13 k. Stan zdrowia, który w porównaniu z odpowiedniemi miesiącami roku zeszłego w początku bieżącego roku znacznie się polepszył, w marcu nieco się pogorszył, w roku zeszłym bowiem zmarło w marcu 402 osób, o 14 mniej niż w roku bieżącym. Przyczyną tej różnicy było prawdopodobnie bardzo zmienne w Marcu powietrze. Główna cyfra nadwyżki przypada zmarłych na gruźlicę gdy w innych rodzajach chorób cyfry zmarłych w marcu b. r. są niższe niż w roku zeszłym.

Między zmarłymi było według wieku 99 do 1go roku życia, 60 od 1 do 5ciu lat, 257 wyżej 5ciu lat, według wyznania 235 rzym. kat., 65 grecko kat. 102 izrael., 6 innych wyznań. Według stanu cywilnego 257 osób stanu wolnego, 109 małżonków, 50 wdów i wdowców, według przynależności 331 tutejszych, 85 obcych.

Co do chorób: na gruźlicę zmarło 61 m., 41 k., (24·5% ogólnej cyfry zmarłych) na zapalenie przewodu oddechowego 24 m., 23 k., (11·3%) na ospę 15 m., 10 k., (6%) na zapalenie mózgu 11 m. 5 k, na udar 3 m., 3 k., na durzycę 9 m., 2 k, na zapalenie kiszek 4 m. 10 k., na puchlinę 3 m, 7 k., na raka 4 m., 5 k, na rozedmę płuc 5 m., 6 k., na uwiąd schyłkowy 11 m., 12 k. na wadę serca 1 m, 4 k. Z chorób dziecięcych: Brak sił żywotnych 19 dzieci, na krztusiec 6, na drgawki 21, na dławiec 8. Dwa były wypadki śmierci gwałtownej: jeden przez otrucie, jeden przez wpadnięcie do studni

Pod względem zatrudnienia zmarło: 93 wyrobników i sług, 25 rzemieślników, 16 z zawodów umysłowych, 18 ubogich i żebraków, 13 wojskowych, 5 właścicieli dóbr i domów, 4 kupców, 1 rolnik. W więzieniach zmarło 18. Dzieci i kobiet bez zatrudnienia, zmarło 225, między niemi należących do rodzin wyrobników i sług 127, rzemieślników 44, zawodów umysłowych 24, kupców 12, właścicieli dóbr i domów 10, wojskowych 5, rolników 3.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 17. Kwietnia.

Hotel Zorza:

Pp. Borkowski S., z Uhrynowa. — Guszkowski K., z Nowego miasta. — Iwanów G., z Rossyi. Obmiński K, z Toustobab.

Hotel Krakowski:

Pp. Budkowski K., z Kołomyi.

Hotel Europejski.

Pp. Madejski L., z Brzeżan. — Rogalski B., z Krakowa. — Kukawski L., z Zbaraża. — Jakóbowski F., z Sądowej Wiszni. — Szaszkiewicz C., z Tarnopola. — Torosiewicz M., z Potiatyniec. — Żywicki H., z Sącza.

Hotel Langa:

P. Stiasny E., z Biały.

Hotel Angielski:

Pp. Ehrenfeld A., z Czerniowiec. — Błażowski W., z Drohobycza. — Gnoiński J., z Wolicy Komar. — Hubinka A., z Mycowa. — Karniewski W., z Zawidcza.—Listowski A., z Koropca. — Tölgyj A., z Krynicy.— Wolfraum A., z Makuniowa.—

Hotel Kuhna:

P. Mierzyński J., z Baryłowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17. Kwietnia.

Pp. Komorowski W., do Hawryłówki. — Łoś K., do Kulmatycz. — Lityński E., do Litwinowa.— Pierzchała E., do Iskowic. — Rozwadowski S., do Królestwa. — Rożnicki A., do Rossyi. — Smarzewski S., do Wiednia. — Trzecieski T., do Miejsca. — Zieliński W., do Iwańczan.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18. Kwietnia 1874.

Barometr 730·7 mm. Psychometr suchy +5·3°C Psychometr wilgotny + 3·8°C. Prężność pary 5·1 mm. Wilgoć 77. Zachmurzenie 6. Wiatr W4 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin deszczu 24 mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 17. Kwietnia 1874.

Oprócz kupona b. z kup.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247	—	249	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	149	—	151	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	215	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	60	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	—	74	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.	87	15	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	77	90	78	70
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	16	5	25
„ cesarski	5	19	5	28
Napoleond'or	8	90	9	—
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	55	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	68
Srebro	105	—	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. Kwietnia 1874.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banku.	69.20	69.30
„ „ w srebrze	73.75	73.50
Losy z r. 1839 całe	302.—	309.—
„ „ 1839 piąta część	—.—	258.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.—	98.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.35	103.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.—	110.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	77.75	78.—
Niższej Austryi	96.50	97.50
Siedmiogrodu	70.50	71·50
Węgier	73.50	74.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	125.50	126.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	197.50	198.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	855.—	860.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	957.—	959.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	518.—	520.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	196.—	197.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2040.—	2045.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247.50	248.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	150.—	151.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	312.—	312.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	150.—	151.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.75	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ „ po 5 prc.	83.75	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	87.—	87.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.—	90.15
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (renta) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.75	78.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	39.—	39.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	—.—
„ „ „ II. emisyi	102.50	103.—
„ „ „ III. „	101.50	102.50
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	73.75	74.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	157.50	158.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.65	93.80
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.—	94.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.15	94.30
Hamburg za 100 M. B.	55.—	55.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.80	111.95
Paryż za 100 fr.	44.25	44.35
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.27	5.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.94	8.95
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105.20

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 17. Kwietnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	25
„ „ „ w srebrze	73	50
Losy z 1860 roku	103	50
Akcye banku wiedeńskiego	966	—
„ „ kredytowego	206	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	85
Srebro	105	10
Napoleond'or	8	97
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1045 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11152. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maryi i Wawrzyńcowi Kasprowiczom w kwocie 150 zł. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 11152 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 w Krzywczy położonej, Maryi i Wawrzyńcowi Kasprowiczom własnej dozwoloną została i takowa w trzech terminach, to jest dnia 1. Maja 1874, dnia 4. Maja 1874 i dnia 15. Maja 1874 zawsze o godz. 10. przed południem w c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Przemyślu przedsięwziętą będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. austr. wal.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 zł. w. a. w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego; prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający w sądowej registraturze przejrzeć.

Przemyśl dnia 7. Marca 1874.

(1046 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11153. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Kuczerepa w kwocie 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 11153 przymusowa przedaż realności pod l. k. 54 w Batyczach położonej na 300 zł. w. a. oszacowanej, dozwoloną została, i takowa w trzech terminach, to jest dnia 8. Maja 1874, dnia 18. Maja i dnia 22. Maja 1874, zawsze o 10. godzinie przed południem, w tutejszym Sądzie przedsięwziętą będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 300 zł. a. w.

Suma ta przyjętą została, jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki, na mocy uchwały Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 5. Czerwca 1869 l 2695 jak 4), o której także o pożyczkę ubiegający się Iwan Kuczerepa zawiadomiony został, a zatem na mocy artykułu 34. i artykułu IV lit c. rozporządzenia ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 l. 110 D p. p. suma ta 300 zł. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 % wywołania, to jest kwotę 30 zł. a. w. w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej ogłoszonego; prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański, uwolniony jest, jako licytant od składania wadyum.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

Gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna, i po należytym zlikwidowaniu dekret własności otrzyma.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada, i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił w takim razie zostanie rozpisaną na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia majacy w sądowej registraturze przejrzeć.

Przemyśl dnia 7. Marca 1874.

(1047 2—3) **Edykt.**

Nr. 9337. C. k. Sąd krajowy jako wekslowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p Stanisława Wolffa, że przeciw niemu p. Leonora Prokocimer w dniu 26. Marca 1874 do L. 9337 w Sądzie tutejszym wniosła skargę o zapłacenie sumy wekslowej 5200 złr. w. a. z pn., w załatwieniu której panu Stanisławowi Wolffowi polecono, aby zaskarzoną sumę 5200 złr. w. a. p. Leonorze Prokocimer w trzech dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił, lub w tymże samym terminie swoje zarzuty w Sądzie tutejszym wniósł.

Gdy miejsce pobytu pana Stanisława Wolffa nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adw. p. Dra. Hajdukiewicza z dodaniem mu zastępcy w osobie tutejszego p. adw. Dr. Szlachtowskiego, i kuratorowi ów nakaz płatniczy doręczył.

Poleca zatem p. Stanisławowi Wolffowi, ażeby w powyższym terminie albo sam w Sądzie tutejszym stanął, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dlań kurktorowi udzielił, albo też innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi tutejszemu doniosł, w ogóle żeby wszelkich możliwych środków obrony użył, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 27. Marca 1874.

(1049 2—3) **Edikt.**

Z. 2985. Vom k. k. Bezirksgerichte in Husiatyn wird hiemit bekannt gemacht, daß bei demselben über Ansuchen des Moritz Blauer Cessioners des Sigmund Jarzymowski zur Einbringung der gegen Abraham Salomon Weitmann resp. dessen liegende Masse ersiegten Betrages von 210 fl. ö. W. in klingender Silbermünze s. NG. nachdem die mit dem h. g. Beschluße vom 10. Dezember 1870 Z. 2839 angeordneten drei Feilbietungstermine fruchtlos verstrichen sind, die exekutive öffentliche Feilbietung der zur Hypothek dienenden früher wie Dom. I pag. 145 u. 1 haer. auf den Namen des Schuldners Abraham Salamon Weitmann und gegenwärtig wie Dom. I pag. 145 u. 2 haer. auf den Namen des Josef Jakubowicz grundbücherlich eingetragenen Realität sub CN. 73 in Husiatyn unter nachstehenden erleichternden Bedingungen vorgenommen werden wird. Zu dieser Feilbiethung wird nur ein einziger Termin u. z. auf den 30. April 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt, und zum Ausrufspreise der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr 3289 fl 86 kr. ö. W. angenommen. Sollte kein Anbot über den Schätzungswerth oder im Schätzungswerthe gemacht werden: so wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe um welchen immer Preis für den Meistbot hintangegeben werden.

Jeder Kauflustige ist verbunden 10% des Ausrufspreises d. i. 329 fl. ö. W. als Vadium zu Händen der Licitations-Commission im Baaren oder in galizischen Sparrkassa-Bücheln nach dem Nennwerthe zu erlegen. Der Ersteher ist verpflichtet, alle auf der zu veräußernden Realität haftenden Schulden, insoweit sich der zu bietende Preis erstrecken wird, zu übernehmen, falls die Gläubiger vor der allenfalls vorgesehener Aufkündigung die Zahlung nicht annehmen wollten. Die übrigen Licitationsbedingungen, so wie der Schätzungsakt, und der Grundbuchsauszug können bei Gericht eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, diejenigen aber welche erst nach dem 10. December 1870 ins Grundbuch gelangen sollten, oder welchen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte zu Händen des Kurators Joel Samuel Auerbach und durch Edikt verständigt.

Husiatyn, am 12. December 1873.

(1157 2—3) **Edykt.**

L. 59764/15042. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu p. Ludwikę Pieczyńskę, że Leib Schaja w dniu 2. Kwietnia 1872 l. 18317 prośbę o udzielenie mu pierwszej sześciomiesięcznej zwłoki do usprawiedliwienia prenotacyi na podstawie tusądowej uchwały z dnia 10. Lutego 1872 l. 627 dozwolonej wedle Dom. 492 pag. 11 n 89 on. w stanie biernym dóbr Dąbrówka uzyskanej wniósł, i na tę prośbę dla p. Ludwiki Pieczyńskiej uchwałą z dnia 21. Czerwca 1872 l. 29439 do oświadczenia się w przeciągu trzech dni wydano, następnie że dopiero nadmienioną uchwałę ustanowionemu równocześnie dla niewiadomej p. Ludwiki Pieczyńskiej w osobie p. adwokata Dr. Horvatha z substytucyą p. adwokata Dr. Semilskiego kuratorowi doręczyć polecono.

Wzywa się przeto p. Ludwikę Pieczyńską, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście się zgłosiła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31. Października 1873.

(1186 2—3) **Edykt.**

L. 73950. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Wandzie z Błazowskich Budziszewskiej, Alojzyi Błazowskiej, Rozy Abrysowskiej i Bazylemu Wesołowskiemu, że Wanda z Szwejkowskich Borowska przeciw nim o wyekstabulowanie i wymazanie ze stanu biernego dóbr Wólki krowickiej czyli Granicy i Krowicy hołodowskiej ciążących na tych dobrach jako na hipotekach łącznych sumy posagowej 15000 złp. z pensyą od tej sumy przypadającą 2000 złp. sekwestracyi i adnotacyi pertraktacyi spadkowej Dom. 494 pag 187 n. 4 5 9 on. i pag. 188 n 14 on. Dom. 494 pag. 113 n. 4 5 9 on. i pag. 114 n. 20 on. z pn. pod dniem 22. Grudnia 1873 l. 73950 pozew wniosła, i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 26. Maja 1874 o godz. 10 przed południem ustanowiony został, ponieważ miejsce pobytu wymienionych pozwanych wiadomem nie jest, a zatem c k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dr Skałkowskiego z zastępstwem adw. dr. Popiela kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wyż wymienionych zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

(1187 2—3) **Edykt.**

L. 73951. C k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni Julii z Ruczyńskich Jasińskiej, iż Wanda Borowska przeciw niej o extabulacyę intabulowanego w stanie biernym części dóbr Krowicy hołodowskiej Dom. 494 p 114 n. 12 on. na rzecz Julii z Raczyńskich Jasińskiej 6cio letniego prawa dzierżawy z prawem potrącenia z czynszu co roku kwoty 80 zł. m. k na podatki, długi etc. z pn. pod dniem 22. Grudnia 1873 do l. 73951 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 26. Maja 1874 o godz. 10 przed południem ustanowiony został — Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Julii z Ruczyńskich Jasińskiej do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Popiela ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż wymienioną pozwaną, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 Grudnia 1873.

(1188 2 3) **Edykt.**

Nr. 73953. C k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Antoninie z Poradowskich Lachowiczowej, iż Wanda z Szwejkowskich Borowska i Leon Borowski przeciw niej o uznanie zupełnego zaspokojenia ciążącej na rzecz jej w stanie biernym dóbr Wólki krowickiej czyli Granicy Dom. 494 p. 187 n. 12 on. sumy 400 duk. hol. przez zapłaconą jej w Dom. 191 p. 127 n. 28 n. intab. wyextabulowaną sumę 1800 zł m. k. i zupełne wyextabulowanie i wykreślenie tejże sumy 400 duk. hol. ze stanu biernego tychże dóbr w uzupełnieniu extabulacyi w Dom. 191 p. 127 n. 28 ext. na mocy której zamiast zupełnego wyextabulowania tejże sumy 400 duk. hol. tylko powyższe zapłacone 1800 zł. m. k. wyextabulowane zostały pod dniem 22 Grudnia 1873 l. 73953 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 26. Maja 1874 o godz. 10 przed poł. ustanowiony.

Ponieważ miejsce pobytu wyż wymienionej zapozwanej wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Skałkowskiego z zastępstwem adw. dr. Popiela kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy dla Galicyi przypisanej przeprowadzoną będzie

Niniejszym więc edyktem wzywa się wyż wymienioną zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę obrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniechania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

(1189 2-3) **Edykt.**

Nr. 73955 C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni wierzycielom masy krydalnej Joachima Potockiego, iż Wanda z Szwejkowskich Borowska, przeciw nim pod dniem 22. Grudnia 1873 l. 73955 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 26. Maja 1874 ustanowiony został, ponieważ miejsce pobytu powyższych wierzycieli wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Popiela kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa, wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 Grudnia 1873.

(1190 2-3) **Edykt.**

L. 73956. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, wierzycielom masy krydalnej Franciszka Richtera, iż Wanda z Szwejkowskich Borowska przeciw nim pod dniem 22. Grudnia 1873 l. 73956 pozew wniosła, i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 26. Maja 1874 o godzinie 10 przed południem ustanowiony został, ponieważ miejsce pobytu pozwanych wierzycieli wiadomem nie jest, a zatem c. k Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Popiela kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa, wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 Grudnia 1873.

(1193 2—3) **Edykt.**

Nr. 2271. Ces. król. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż do przeprowadzenia licytacyi realności a właściwie części realności pod Nr. k. 67 str. 91 now. w Tarnowie na przedmieściu Pogwizdowie położonej, wedle Dom. tom. 16. pg 193 n. 1. haered. przedtem Teresy z Zagrobskich Baranowskiej, a obecnie wedle Dom tem. 16 pg. 230 n· 4 haered Jana Budzika i Wincentego Turlińskiego własnej, t. j. z wyjątkiem kawałka placu do ulicy Dąbrowskiej przylegającego, 24° długości a 11° szerokości mającego, starego domu i budynków na tym kawałku stojących, które to przedmioty wedle Dom. 16 pag. 195 n. 3 haerd. własność małoletnich Jana Józefa dw. im. i Heleny Agnieszki dw. im. Skorupskich stanowią, dozwolonej uchwałą z dnia 31. Grudnia 1873 do L. 15456, celem zaspokojenia należytości Katarzyny Skorupskiej w kwocie 772 złr. w. a. z 6 % od dnia 12. listopada 1867 i kosztami 9 złr. 58 kr., 6 złr 30 kr., 13 złr. 73 kr, 6 złr. 6 kr. i 16 złr. 70 kr. w. a. trzeci termin licytacyjny na dzień 27. Msja 1874 o godz. 10. zrana wyznaczono, na którym to terminie powyż opisana realność pod następującemi ułatwiającemi warunkami sprzedaną będzie:

1) Licytacya odbędzie się w jednym terminie i to z tym dodatkiem, iż gdyby nikt nawet ceny wywołania nie ofiarował, licytować się mająca realność a względnie część tejże za jakąkolwiek cenę nawet i poniżej ceny wywoławczej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

2 Cenę wywołania tej części realności stanowi wartość tejże przez sądową detaksacyę w sumie 1848 złr. 70 kr. w. a. wyprowadzona.

3) Każdy chęć licytowania mający obowiązany jest 10 % tej sumy to jest okrągłą kwotę 185 złr. w gotówce, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego galic. lub banku hypotecznego galicyjsk. wedle ich ostatniego kursu Gazetą Lwowską wykazać się mającego, lub też w książeczkach wkładkowych kasy oszczędności galicyjskiej, lub Tarnowskiej, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, która to kwota najwięcej ofiarującemu po przeniesieniu złożonych papierów na gotówkę w cenę kupna wliczoną, innym licytantom zaś natychmiast zwróconą zostanie.

4) Akt szacunkowy, tudzież wyciąg hypoteczny odnoszący się do własności gruntu pod tą realnością, są w registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się obie strony, obecnych właścicieli i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby dopiero po dniu 5. Kwietnia 1872 prawo hypoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby z jakiegokolwiekbądź powodu niniejsza uchwała na czasie doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. adwokata Dr. Tokarza i edykta, tudzież wszystkich mających chęć kupienia przez edykta.

Tarnów dnia 12. Marca 1874

(1194 2—3) **Edykt.**

Nr. 7420. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do wiadomości, iż uchwałą z dnia 11. Listopada 1873 l. 17458 c. k Sądu obwodowego w Samborze Wasyl Fedorków rolnik z Rachnic za marnotrawcę uznany został, i że na kuratora postanawia się mu Ilka Kozaka gospodarza z Rachini.

Dolina 19. Grudnia 1873.

(1195 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4879. C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że Józef Truszka z Liska uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 2. Lipca 1873 do l. 5520 za marnotrawcę uznanym został i z tego powodu dla niego kuratora w osobie Jana Słotwińskiego się ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy

Lisko dnia 27. Grudnia 1874.

(1197 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1408. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście podaje do wiadomości, iż dnia 21 Marca 1847 Józef Sandorski rolnik w Spasie bez ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy miejsce pobytu Katarzyny Sandorskiej, córki spadkodawcy do spadku powołanej sądowi wiadomem nie jest, to się ją wzywa, aby się w ciągu jednego roku w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym zgłosiła, i deklaracyę przyjęcia spadku podała, ile że pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i z Antonim Brosigiem c. k. woźnym w Rymanowie, którego się dla obrony praw jej kuratorem ustanawia, przeprowadzoną zostanie.

Staremiasto 22 Marca 2874.

(1201 2—3) **Edykt.**

Nr. 7115. C k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że spadkobiercy śp. Adama Morawskiego przeciw Ignacemu Szymańskiemu pod dniem 5. Lutego 1874 L. 7115 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 28. Maja 1874 wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Ignacego Szymańskiego Sądowi nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Horwatha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się pozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20. Marca 1874.

(1202 2-3) **Edykt.**

Nr 17484. C k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Adalbertowi Szczudłowskiemu i Walentemu Grylewiczowi z życia i miejsca pobytu niewiadomym, tudzież ich nieznanym spadkobiercom, iż Antonina Pintel przeciw nim o uznanie własności realności l. 91¼ we Lwowie i o zaintabulowanie jej za właścicielkę tejże realności pod dniem 24. Marca 1874 L. 17484 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego termin do ustnej rozprawy na 3. Czerwca 1874 o godzinie 11. przedpołudniem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Adalberta Szczudłowskiego i Walentego Grylewicza nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Szwedzickiego z substytucyą adwokata Dr Starzewskiego, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c k. Sądu krajowego

Lwów dnia 27. Marca 1874.

(1207 2—3) **Edykt.**

L. 2650 C k. Sąd obwodowy w Samborze, wzywa posiadacza kwitu depozytowego przez c k. generalną wojskową komendę we Lwowie dnia 30. Stycznia 1873 na rzecz Abrahama Körnera na złożone przez ostatniego jako kaucyę wartościowe papiery, a to: a) jeden zapis długu państwa z dnia 15. Marca 1860, serya 6107 nr. 2 na 500 zł. z 34 kuponami z których pierwszy na dniu 1. Listopada 1873 do zapłaty przypada; b) jeden los z roku 1860 serya 2532 nr. 6 oddział III na 100 zł. z 35 kuponami z których pierwszy na dniu 1. Maja 1873 do zapłaty przypada; c) ośm sztuk obligacyi indemnizacyjnych galicyjskich po 100 zł. nr. 33474, 33415, 5169, 25801, 27606, 29058 i 20922 okręgu wschodniego i nr. 18559 okręgu zachodniego, wszystkie z dwoma kuponami, z których pierwszy na dniu 1. Maja 1873 do zapłaty przypada; zeznanego, a rzekomo przez Abrahama Körnera w Samborze zgubionego, ażeby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej, powyż rzeczony kwit depozytowy tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu okazał, o ile że po bezskutecznym upływie rzeczonego terminu powyższy kwit depozytowy za umorzony, i skutki prawne z nim połączone jako zgasłe uznane będą.

Sambor, dnia 17. Marca 1874.

(1211 2 3) **Edykt.**

L. 609. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że p. Aleksander Zalewski z Przemyśla, podał na dniu 17go Stycznia 1874 l. 609 pozew przeciw Karolinie Kulczyńskiej z życia i miejsca pobytu nieznajomej o extabulacyę sumy 400 zł. m. k. w stanie biernym folwarków Wincentówka i Łany w powiecie Kołomyjskim powołanych jak Dom. Tom. I pag. 806 n. 13 on. na rzecz Karoliny Kulczyńskiej zaintabulowanej w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 26. Maja 1874 o 9 godzinie z rana wyznaczonym został. Ponieważ miejsce pobytu zapozwanej Karoliny Kulczyńskiej niewiadomem jest, przeto tejże obrońca rządowy w osobie p. adw. dr. Łękawskiego ustanowiony został, z którym spór wymierzony według ustaw sądowego postępowania przeprowadzony będzie.

Upomina się zatem z miejsca pobytu nieznajomą zapozwaną Karolinę Kulczyńską, aby ustanowionemu jej obrońcy pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzieliła, lub innego sobie obrońcę obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła, w ogóle do obronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z ich opóźnienia skutki sama sobie przepisaćby musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 12. Marca 1874.

(1212 2—3) **Edykt.**

L. 312. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni niniejszem wiadomo, iż realność pod l. 7 w Persenkówce położona, 9 morgów 1000 kw. sążni zawierająca, ciało tabularne stanowiąca, dłużnika Berla czyli Bernarda Schellera własna, w drodze publicznej licytacyi na dniu 18. Maja 1874, 18. Czerwca 1874 i 18. Lipca 1874 przed południem tu w Sądzie więcej dającemu sprzedaną będzie, a to w pierwszych dwu terminach za cenę szacunkową 1200 zł. w. a. lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie niżej takowej, jednakże nie niżej 800 zł. w. a. i że chęć kupienia mający do rąk komisyi licytacyjnej zakład w ilości 120 zł. w. a. w gotówce, albo w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego stanowego, lub c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ złożyć ma.

O czem chęć kupienia mających, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dzień dzisiejszy do księgi gruntowej weszli, lub którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, tudzież ustanowionego dla tychże ostatnich osób kuratora p. adw. dr. Semilskiego zawiadamia się z tem, iż wolno im jest wyciąg z księgi gruntowej, akt opisania i oszacowania realności w mowie będącej, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszej registraturze przeglądnąć.

Lwów, dnia 12. Marca 1874.

(1213 2—3) **Edykt.**

L. 2134. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 173 zł. 75 ct. w. a. z większej 200 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 1. Lipca 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 4 zł. 97 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 2 zł. 91 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Antoniego Gołkowskiego własnej, w Kulparkowie pod nr 29 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania wymienionemi, gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 16. Maja 1874, na dniu 20. Czerwca 1874 i na dniu 20 Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10 przed poł w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 800 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 80 zł. w a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa. albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami niezapadłemi, według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów, dnia 24. Marca 1874.

(1218 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8082. Należytość jezdną ustanowiono na 2gi kwartał 1874 według dawniejszych obwodów za jednego konia i dwie mile jak następuje:

	dla ekstra poczt		dla zwykłych poczt	
1) w wadowickim	1	77	1	48
2) w krakowskim	1	68	1	40
3) w sandeckim, tarnowskim, sanockim i rzeszowskim .	1	57	1	31
4) w przemyskim, czortkowskim, samborskim, lwowskim, złoczowskim, żółkiewskim i stryjskim . .	1	48	1	24
5) w kołomyjskim, tarnopolskim, brzeżańskim i stanisławowskim	1	42	1	19

Poczestne pocztyliona wynosi 50 cent. od konia i dwóch mil przy ekstra pocztach, należytość zaś za powóz kryty połowę a za otwarty czwartą część nal żytości jezduej.

Należytość za smarowanie zostaje niezmienioną.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Od c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów, 10. kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z 8082. Das Postrittgeld für Ein Pferd und eine einfache Post wird für das 2. Quartal 1874 nach den damaligen Kreisen, wie folgt, festgesetzt:

	Für Extraposten		Für gewöhnliche Ritte.	
1) im Wado icer	1	77	1	48
2) im Krakauer	1	68	1	40
3) im Sandecer, Tarnower, Sanoker und Rzeszower . .	1	57	1	31
4) im Przemysler, Czortkower Samborer, Lemberger, Złoczower, Żółkiewer und Stryjer	1	48	1	24
5) im Kołomeaer, Tarnopoler, Brzeżaner und Stanislauer.	1	42	1	19

Das Postillionstrinkgeld beträgt für Ein Pferd und eine einfache Post bei Extraposten 50 kr., die Gebühr aber für einen gedeckten Stationswagen wird auf die Hälfte und jene für einen ungedeckten Wagen auf den vierten Theil des Postrittgeldes festgesetzt. In den Bestimmungen über das Schmiergeld findet keine Aenderung statt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gesetzt wird.

K. k. Postdirection.

Lemberg, am 10. April 1874.

(1041 2—3) **Edykt.**

Nr. 18051. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że G. Wojnar kupiec w Mistek w Morawii, przeciw Esterze Tetteles pod dniem 26go Marca 1874 l 18051 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest niewiadome, c. k. Sąd krajowy do zastępowania jej i na jej koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Waldmana z substytucyą p. adw. dr. Gottlieba kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 27. Marca 1874.

(1231 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2386. Celem pokrycia zaległości podatkowych i innych należytości rządowych Wgo Leona Zabawskiego, zostanie na dniu 11. Maja b. r. o godzinie 11 przed południem na miejscu w Rozdzielu, folwark w Rozdzielu górnem będący własnością Wgo Leona Zabawskiego obejmujący:

pola ornego	53	morgi	315□	sążni
sianożęcia	3	„	1350□	„
pastwisk	24	„	1035□	„
razem	81	morgów	1100□	sążni

w drodze publicznej licytacyi na lat 6, t. j. od 24. Czerwca 1874 do 23. Czerwca 1880 wydzierżawiony, lub gdyby na tym terminie nie przyszło do wydzierżawienia nastąpi powtórne wydzierżawienie na dniu 1. Czerwca 1874.

Jako cenę wywołania ustanowiono wypośrodkowany roczny dochód 164 zł. w. a wadyum 17 zł., które każdy licytujący złożyć winien.

Dla ułatwienia kokurencyi przyjmować się będą także opieczętowane pisemne oferty, przed licytacyą i podczas licytacyi.

Bochnia 3. Kwietnia 1874.

(1206 2—3) **Edykt.**

Nr. 9106. C. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, iż na żądanie w tut. sąd. edykcie z dnia 29. Listopada 1873 l. 30000 wyrażonych, i pod warunkami tym edyktem objętemi w „Gazecie Lwowskiej“ w nr. 5, 6, 7 z r. 1874 ogłoszonemi, odbędzie się w dniu 28. Maja 1874 o godzinie 10 rano w gmachu sądu krajowego przymusowa sprzedaż dóbr Siercza i Klasno w powiecie Wielickim położonych za cenę jaka ofiarowaną będzie.

Z Rady c k. Sądu krajowego.

Kraków, dnia 27 Marca 1874.

(1236 2—3) **Konkurs.**

Nr. 3120/pr. Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Sądzie powiatowym w Skolem w XI. klasie rangi, lub też w razie gdyby na tę posadę który z kancelistów innego Sądu powiatowego w zachodniej Galicyi przeniesiony został, — celem obsadzenia przez to przeniesienie opróżnionej posady rozpisuje się konkurs z terminem najdalej do 15. Maja 1874.

Ubiegający się winni wykazać znajomość języków krajowych i niemieckiego tudzież manipulacyi sądowej — uzdolnieni zaś do prowadzenia księgi gruntowej, i tę znajomość — a podania wnieść do Prezydyum c k. Sądu obwodowego w Samborze.

Lwów dnia 9. Kwietnia 1874.

(1251 2—3) **Obwieszczenie.**

Ns 10312. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyji czyni wiadomo, iż w skutek prośby p. Alexandra Zaleskiego na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 3. Sierpnia 1857 Nr. 144 D. U. P. wprowadza się w myśl § 7. us. Pat. z dnia 8. Listopada 1853 L. 237 D. U. P. celem przekazania prawomocnym wyrokiem c k powiatowej komissyi indemnizacyjnej Kołomyja Nr. 11, dtto. Kuty 28. Kwietnia 1855, l 3782 za zniesione powinności poddańcze realności Winuntówka w mieście Kołomyji położonej odnośne postępowanie edyktalne wyznaczając do zgłoszenia odnośnych pretensyj hypotecznych termin do włącznie 15. Maja 1874, oraz wzywa się wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na realności Wincentówka przed oddzieleniem prawa poboru ziemi w księdze publicznej uzyskali, by swe pretensye w terminie edyktem ogłoszonym, który z dniem 15. Maja 1874 się kończy, pod zagrożeniem prawnych skutków w §. 2, 13 i 21 wyż powołanego ces. patentu w Sądzie tutejszym zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja dnia 10. Marca 1874.

(1252 2—3) **Edykt.**

Nr. 10263. C. k. Sąd obwod. w Złoczowie czyni wiadomo wszystkim ze swemi pretensyami na części dóbr Jezierna-Wojtowszczyzna zwanych, wedle tabuli krajowej do Karola i Hieronima ks. Radziwiłłów należącej zahypotekowanym wierzycielom, że sądowa rozprawa względem przyznania kapitałów indemnizacyjnych za zniesione powinności poddańcze z rzeczonych dóbr orzeczeniem c. k. dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z dnia 30 Grudnia 1856 L. 5469 w kwocie 1496 złr. 35 kr. m. k obliczonych na żądanie c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z dnia 27. Kwietnia 1873 l. 196 wdrożoną została. Gdy prawo własności rzeczonych dóbr wedle wyciągu tabularnego jest sporne, i miejsce pobytu Karola i Hieronima ks. Radziwiłłów, lub w razie śmierci tychże, ich spadkobierców, równie też jak miejsce pobytu zuhipotekowanych wierzycieli, Sądowi nie jest wiadome, ustanawia się dla Karola i Hieronima ks. Radziwiłłów i ich spadkobierców kuratorem adwokata Dr. Warteresiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Billeta, dla hipotekowanych zaś wierzycieli kuratorem adwokata Dr. Haynego z zastępstwem adwokata Dr. Holzera

Wzywa się przeto niniejszym edyktem wszystkich ze swemi pretensyami na powyższych dobrach zahypotekowanych wierzycieli, ażeby bądź ustnie przy komissyi tym celem ustanowionej, bądź też pisemnie przez protokół podawczy w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym swe zgłoszenia przy dokładnym oznacznniu imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania, zgłaszającego się lub tegoż pełnomocnika, pełnomocnictwem prawomocnemi wymogami opatrzonem i legalizowanem wykazać się mającego, podając zarazem kwotę żądanych pretensyi tabularnych tak co do kapitału jakoteż odsetków, o ile takowym równe prawo zastawu z kapitałem przysłuża i takularne oznaczenia zgłoszonej pozycyi, a w razie gdyby zgłaszający się po za obrębem tutejszego c. k. Sądu obwodowego przebywał, przy wymienieniu znajdującego się tutaj pełnomocnika w celu doręczenia sądowych zawezwań, gdyż w przeciwnym razie takowe zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do własnych rąk doręczone były, odesłane by zostały, tym pewniej włącznie po dzień 15. Czerwca 1874 wnieśli, inaczej bowiem wierzyciel się niezgłaszający potem przy terminie do wysłuchania interesowanych w swoim czasie wyznaczyć się mającym, nie będzie słuchany, lecz za takowego uważany, który na przekazanie swych pretensyi na kapitał indemnizacyjny wedle przypadającego mu porządku zezwala, i prawo wszelkich zarzutów i innych środków przeciw umowie przez jawiących się interesowanych w myśl §. 5. ces. pat. z dnia 25. Września 1850 zawartej w tem przepuszczeniu utraca, że pretensya jego w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też wedle §. 27. ces pat. z dnia 8 Listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną została.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 30. Grudnia 18 3.

(1257 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 7 S. kr. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 13go Marca 1874 l 6799 na zaspokojenie przyznanej prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 18. Maja 1864 l. 8884 Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie przeciw Janowi Chwalibogowi sumy 400 zł. wraz z procentem po 6% od 6. Maja 1864 bieżącym, kosztami sądowemi w ilości 11 zł 21 kr. jak niemniej egzekucyjnemi w kwocie 5 zł 21 ct., 24 zł. 17 ct. przyznanemi w biurze podpisanego Notaryusza w Krakowie przy ulicy Brackiej pod l. 163 dnia 6. Maja, 20. Maja i 3. Czerwca b. r. każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż sumy 31746 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Lipowce i Majdan w powiecie Przemyślańskim wedle dom. 301 pag. 46 n. 117 on na rzecz Jana Chwaliboga zaintabulowanej, a to pod następującemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy 31746 zł. w. a. poniżej której ceny suma ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

b) chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza sądowego jako wadyum 10% sumy 31746 zł. w okrągłej kwocie 3200 zł. a. w. w gotówce, lub w obligacyach państwa, obligacyach indemnizacyjnych albo też w listach zastawnych galicyj. zakładu kredytowego, albo w reszcie w listach zastawnych innych zakładów ustawą z 2. Lipca 1868 l. 93 Dz. p. p. objętych według ostatniego kursu „Gazety Lwowskiej“; wadyum nabywcy zatrzymanem i do depozytu sądowego złożonem będzie.

c) Nabywca złoży na rachunek ceny kupna w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, trzecią część ceny kupna z wliczeniem wadyum w gotówce złożonego do depozytu sądowego, poczem mu wadyum w papierach złożone, zwróconem będzie; resztę ceny kupna obowiązanym będzie nabywca w ciągu dni 30 po prawomocności tabeli płatniczej przez złożenie do depozytu sądowego gotówką uiścić, oraz dopóki to nie nastąpi odsetki po 6% od tych $^2/_3$ części od dnia doręczenia mu dekretu własności zawsze półrocznie z góry do depozytu sądowego opłacać

d) Po złożeniu pierwszej $^1/_3$ części kupna nabywca dekret własności otrzyma i za właściciela nabytej sumy zaintabulowanym zostanie, zaś obowiązek jego uiszczenia zaległych $^2/_3$ części ceny kupna wraz z procentem po 6% pod rygorem relicytacyi zostanie w stanie biernym tej sumy zaintabulowanym, niemniej wszystkie na tej sumie zahipotekowane ciężary na cenę kupna zostaną przeniesione. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi przypadającą ma nabywca z własnego funduszu zapłacić.

e) Gdyby nowon bywca któremukolwiek warunkowi zadość nie uczynił, w takim razie odbędzie się relicytacya sumy tej w jednym terminie na koszt i niebezpieczeństwo niedotrzymującego warunków licyt cyi, na którym to terminie owa suma za jakąbądź cenę sprzedaną być może, któryto warunek w stanie biernym prawa własności nowonabywcy równocześnie z jego intabulacyą za właściciela, zabezpieczonym być ma.

O niniejszych terminach licytacyjnych zawiadomienie otrzymują strony interesowane do rąk własnych chęć kupna mający oraz p. Józef Godebski w Lieges w Belgii zamieszkały do rąk ustanowionego dlań kuratora p. adw. Komara, masa leżąca ś. p. Michała Torosiewicza do rąk kuratora adw. dr. Korczyńskiego, i wszyscy wierzyciele, którzyby na sumie sprzedać się mającej, po dniu 9. Września 1872 uzyskali prawo zastawu lub którymby zawiadomienie o niniejszej licytacyi z jakichkolwiekbądź powodów doręczonem być nie mogło, do rąk kuratora adw. dr. Stycznia.

Kraków, dnia 28. Marca 1874.

Stefan Muczkowski,
c. k. notaryusz jako del. kom. sądowej.

(1264 2—3) **Konkurs.**

L. 587. Przy c. k Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą niższej kategoryi w kwocie rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym 25%. Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 Kwietnia 1872 D u. p. Nr. 60. wysłużonym zdolnym podoficerom jest zastrzeżonem pierwszeństwo przed innymi współubiegającymi, mają wnieść podania swoje ułożone w myśl tutejszego konkursu z dnia 5. Stycznia b. r. l. 1499/pr. ogłoszonego w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej Nr. 10. ex 1873 jeżeli nie znajdują się w stosunku służbowym znajdujący się za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi policyi po dzień 28. Maja b. r.

We Lwowie dnia 14. Kwietnia 1874.

(1267 2—3) **Edykt.**

L. 6066. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu przeciw Mojżeszowi Heslowi o zapłacenie 156 zł. 50 ct. w a. z pn. wyznacza się termin do sprzedaży realności pod l k. 252 w Peczeniżynie położonej wedle ksiąg ingrosacyjnych Tom VII. str. 226 n. 235 Mojżesza Hesla własnej na rzecz wysokiego skarbu celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 156 zł. 50 ct., kosztów sądowych w kwocie 5 zł. 27 ct., egzekucyjnych na dzień 8. Maja 1874, 12 Czerwca 1874 i dzień 10. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano pod warunkami, które w tutejszych sądowych aktach przejrzeć można.

Zaprasza się niniejszym kupicieli.

C. k Sąd powiatowy.

Peczeniżyn dnia 3. Stycznia 1874.

(1285 2—3) **Konkurs.**

2745 pr. Na sześć posad adjunktów sądów powiatowych: 1) w Kulikowie, 2) w Żółkwi, 3) w Dukli, 4) w Żurawnie, 5) w Kołomyi, 6) w Brzeżanach.

Mianowani na te posady obowiązani będą z powodu zniesienia sądów śledczych li za wynagrodzeniem pojedynczych kosztów podróży (nie przesiedlenia) i bez jakichkolwiek dyet, dać się przydzielić każdej chwili innemu sądowi okręgu Lwowskiego c. k wyższego sądu krajowego.

Podania wnieść należy w dniach 14 do odnośnych Prezydyów sądów kolegialnych, a to o dwie pierwsze posady do Prezydjum sądu krajowego we Lwowie, o 3cią do Przemyśla, o 4tą do Sambora, o 5tą do Stanisławowa, o 6tą do Złoczowa.

Lwów dnia 27. Marca 1874.

(1120 2 3) **E d y k t.**

L. 6906/7111. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, wzywa nieobecnych a) Barbarę Piotrowską, b) Dmytra Wawryka, by do roku wnieśli oświadczenie do spadku ojca, ad a) Jana Piotrowskiego z Bałucianki, 16 Lutego 1872 bez ostatniej woli rozporządzenia, ad b) Tymka Wawryka z Wisłoczka, 5. Lutego 1873 z pozostawieniem kodycylu z 27. Stycznia 1873 zmarłego, inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem ad a) Piotrem Piotrowskim, ad b) Feśkiem Wawrykiem przeprowadzone zostanie.

Rymanów dnia 1. Marca 1874.

(1179 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 285. Ze strony c. k. składu materyałów artylerzyckich we Lwowie, podaje się do wiadomośei, że celem sprzedania różnych starych przedmiotów jako to: uprzęży na konie, żelaziwa i t. d. odbędzie się dnia 27. Kwietnia b. r. o 8 godzinie rano, licytacya, przy której aż do rozpoczęcia ustnej licytacyi, w biórze składu, w zabudowaniach c. k. zbrojowni (cekhaus), przyjmowane będą także pisemne oferty stemplowane, opatrzone 10% wadyum i opieczętowane.

Przeznaczone na sprzedaż przedmioty, jakoteż warunki licytacyi przejrzane być mogą codziennie w dnie powszednie od 8—11 przed· i od 2—5 po południu w c. k. zbrojowni.

Lwów, 6. Kwietnia 1874.

Licitations-Kundmachung.

Z. 285. Von Seite des k. k. Artillerie-Zeugs-Depots zu Lemberg wird hiemit öffentlich bekannt gemacht, daß wegen Verkauf von verschiedenen alten Gegenständen, Pferde-Beschirrung, Eisen-Porten etc. am 27. April l. J. um 8 Uhr Vormittags eine Lizitation, zu welcher auch gehörig ausgefertigte, gestempelte, mit einem zehnperzentigem Vadium belegte und gesiegelte Offerte bis längstens vor Beginn der mündlichen Verhandlung in der Kanzlei des Depots im Zeughause eingereicht werden können, im k. k. Zeughause abgehalten werden wird.

Die zur Veräußerung bestimmten Sorten, so wie die Lizitations-Bedingnisse können an jedem Werktage von 8 bis 11 Uhr Vor- und von 2 bis 5 Uhr Nachmittag im k. k. Zeughause eingesehen werden.

Lemberg, am 6. April 1874.

(1223 3—3) **E d y k t.**

L. 384. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, że na żądanie Dyrekcyi ces. król. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia warunkowej przeciw Iwanowi Karaczyńskiemu pretensyi w kwocie 89 zł. 19 ct. z pn. realność tegoż ostatniego w Łataczu pod nk. 122 NR. 68 położona, składająca się z chałupy, zabudowań gospodarczych i 4 morgów 1468 sążni gruntów w tutejszym Sądzie w trzech terminach to jest na dniu 1. Maja, 5. Czerwca i 3. Lipca 1874 każdą razą o 9 godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 300 zł. a. w., która przez Dyrekcyą c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego za podstawę do wymiaru pożyczki przyjęta, została i teraz jako cena wywołania się ustanawia, lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej pod następującymi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Każdy chęć kupienia mający, winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej 10% zakład w ilości 30 zł. a. w. w gotówce lub w papierach publicznych, podług ostatniego kursu, tylko egzekucyą prowadzący zakład kredytowy włościański będzie jako chęć kupienia mający od złożenia tego zakładu uwolniony.
2. Nabywca obowiązany będzie połowę ofiarowanej ceny kupna wliczywszy już w nią zakład 30 zł. a. w. natychmiast po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę zaraz po prawomocności aktu licytacyjnego w tutejszym c. k. Sądzie złożyć, poczem mu dekret własności wydany i za zgłoszeniem się kupiony przedmiot w fizyczne posiadanie oddany będzie, a ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione zostaną.

   W razie zaś gdyby egzekucyą prowadzący zakład kredytowy włościański wzmiankowaną realność za cenę niższą od przyznanej mu pretensyi nabył, to będzie od złożenia ceny kupna uwolniony po należytem zalikwidowaniu dekret własności otrzyma.
3. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany będzie nabywca wszelkie podatki i inne ciężary ponosić i ma należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.
4. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nieuczynił, na tedy rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya i ta realność w jednym terminie zaco kolwiekbądź sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

w Jazłowcu, 14. Lutego 1874.

(1139 3—3) **E d y k t.**

L. 1584. Podaje się do powszechnej wiadomości, że Wasyl Sawczuk, włościanin z Łuki, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 21. Lutego 1874 do l. 702 za obłąkanego uznany został.

Kuratorem obłąkanego zamianowany Łeś Sawczuk z Łuki.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn dnia 2. Kwietnia 1874.

(1114 3—3) **E d y k t.**

L. 4297. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu na podstawie nakazu płatniczego z d. 30. Lipca 1872 l. 5047 rozpisuje celem ściągnięcia sumy 200 zł. w. a. z odsetkami po 12% od 10. Czerwca 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, dalszemi procentami zwłoki 3%, kosztami sądowemi w kwocie 7 zł. 68 cent. w. a. i kosztami niniejszem w kwocie 5 zł. 47 ct. w. a przyznanemi — publiczną licytacyę realności pod l. kon. 10/28 w Mościskach położonej Jana Jakóba dw. im. Rücker i Małgorzaty Rücker własnej niestanowiącej ciała tabularnego. ze wszystkiemi do tejże realności należącemi gruntami i przynależytościami opisanemi w protokole zastawu z dnia 21. Lipca 1869 na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, która to licytacya w tutejszym Sądzie w trzech terminach to jest: dnia 4. Maja, 3. Czerwca i 3. Lipca 1874, każdą razą o 9. godzinie przed południem z tem się odbędzie, że sprzedaż realności w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś i niżej tejże, jednakże nie niżej jak za 400 zł. w. a. nastąpi. Warunki tej licytacyi są następujące:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę ośmset zł. w. a. Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki na mocy uchwały Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym jak to udowadnia uchwała z dnia 11. Lipca 1869 l. 3453 jak 4), o której także o pożyczkę ubiegający się Jan Jakób dw. im. i Małgorzata Rücker zawiadomieni zostali.

2. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacją do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 80 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej ogłoszonego, który to zakład czyli wadyum nabywcy w cenę kupna wliczony, innym zaś wspałlicytantom złożone przez nich wadya natychmiast po licytacyi zwrócone będą.

3. Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 80 zł. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

4. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

6. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

O czem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że akt opisania i oszacowania w tu sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kałusz dnia 10. Sierpnia 1873.

(1035 3—3) **E d y k t.**

L. 5675. C. k. Sąd powiat. w Kętach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 44 złr. 60 kr. a. w. z pn. od Jana Myrty małżonkom Michałowi i Maryannie Mikom przysądzonej i przez tychże małżonków p. Bernardowi Mondscheinowi na własność cedowanej dozwoloną została, publiczna egzekucyjna licytacya kawałka gruntu w Bujakowie położonego, „na starem browarzysku“ zwanego, ciała hipotecznego nie stanowiącego, egzekuta Jana Myrty własnością będącego, protokołem z dnia 5. Marca 1873 l. 1143 zastawniczo opisanego, a protokołem z dnia 12. Września 1873 l. 4523 egzekucyjnie oszacowanego i że licytacya ta w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach na rzecz egzekwenta p. Bernarda Mondscheina w trzech terminach, a mianowicie dnia 20. Kwietnia 1874, dnia 4. Maja 1874 i dnia 18. Maja 1874 każdą razą o godz. 9 z rana przedsięwziętą zostanie.

Ceną wywołania jest suma 75 złr. w a.

Protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowauia, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wierzycieli i interesowanych, którzyby prawo zastawu lub jakiekolwiek inne prawa do sprzedać się mającego kawałka gruntu nabyli, ustanowionym został kuratorem p. dr Jan Markel o czem tychże wierzycieli interesowanych z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, niniejszym edyktem się zawiadamia.

Kęty, dnia 28. Lutego 1874.

(1180 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 245. Z c. k. Sądu powiatowego w Czortkowie podaje się do publicznej wiadomości, że Mikoła Kotyk rodem z Szmańkowiec uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu jako obłąkany uznany, i temuż przez Sąd tutejszy kurator w osobie Petra Zachorczuk nadany został.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków, 30. Stycznia 1874.

(1174 3—3) **E d y k t.**

L. 6581. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że c. k. Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 15. Listopada 1873 do l. 61864 uznał Maksyma Babczuka, gospodarza z Ilkowic za marnotrawcę, w skutek czego dla niego kuratorem Ilko Górski. gospodarz z Ilkowic zamianowany został. C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 18. Lutego 1874.

Doniesienia prywatne.

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.